



■ **Czas na zabytki** – historyczne perełki odzyskują
światłość dzięki unijnym inwestycjom

- Spojrzenie na rozwój regionów
- Odetchnąć czystszym powietrzem

W NUMERZE:

- 4 SUKCES NA PÓŁMETKU**
– rozmowa z Marcinem Szmytem, dyrektorem Wydziału Zarządzania Strategicznego w UMWZ
- 7 SPOJRZENIE NA ROZWÓJ REGIONÓW**
– 23 stycznia br. zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące KSRR 2030
- 11 ODETCIŃNĄ CZYSTSZYM POWIETRZEM**
– w maju ruszy nabór wniosków na wsparcie walki ze smogiem w ramach Zachodniopomorskiego Programu Antysmogowego
- 14 CZAS NA ZABYTKI**
– dzięki Regionalnemu Programowi udało się uratować przed degradacją wiele ciekawych obiektów
- 18 CZAS ZAWODOWCÓW**
– ze wsparcia udzielanego w ramach działania 8.6 skorzystało już ponad 6 tys. osób
- 20 ZAPROJEKTUJ SUKCES (NIE PORĄŻKĘ)**
– o czym trzeba pamiętać na etapie planowania projektu, żeby zwiększyć prawdopodobieństwo jego realizacji

Biuletyn Informacyjny RPOWZ
wydawany na zlecenie
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Zachodniopomorskiego
ul. Korsarzy 34, 70-540 Szczecin



Program Regionalny
dla rozwoju
Pomorza Zachodniego

Gabinet Marszałka
pl. Hołdu Pruskiego 8
70-550 Szczecin
tel. 91 44 19 195
e-mail: nwolska@wzp.pl
www.rpo.wzp.pl

Realizacja:
Smartlink Sp. z o.o. (www.smartlink.pl)
Redakcja:
Jerzy Gontarz, Iwona Gutowska (Smartlink)
Współpraca z redakcją:
Arkadiusz Mazepa, Marcin Szmyt,
Natasza Wolska (UMWZ)
Projekt graficzny i skład:
Maciej Pachowicz
Korekta: Dariusz Stryniak
Fotografia na okładce:
Muzeum Regionalne w Drawsku
Pomorskim, fot. Adam Cygan
Druk: ZAPOL Sobczyk Sp. j.

Dane zawarte w biuletynie –
stan na 1 marca 2019 r.

Egzemplarz bezpłatny

Rowerowe Pomorze Zachodnie

Sieć Tras Rowerowych Pomorza Zachodniego w ubiegłym roku wzbogaciła się o ok. 110 km nowych odcinków dróg. W tym roku ruszy budowa i oznakowanie kolejnych 270 km tras, a dla 483 km przygotowywana będzie dokumentacja projektowa. Sieć tworzą 4 główne szlaki – Velo Baltica, Trasa Pojezierzy Zachodnich, Stary Kolejowy Szlak i Trasa Zielonego Pogranicza. Velo Baltica po połączeniu wszystkich istniejących i budowanych odcinków ma mieć ok. 240 km. W 2018 r. Samorząd Województwa oddał do użytku odcinki o łącznej długości 18 km, które w sumie kosztowały 10,77 mln zł. Trasa Pojezierzy Zachodnich docelowo będzie liczyć ok. 422 km i przebiegać przez obszary pojezierzy: Myśliborskiego, Choszczeńskiego, Ińskiego, Drawskiego i Szczecińskiego. W ubiegłym roku powstały 4 odcinki tej trasy o łącznej długości 47 km. Koszt ich budowy to 28,5 mln zł. Z kolei na Trasie Zielonego Pogranicza powstało 11 km nowych dróg,

a te już istniejące zostały oznakowane i stworzyły razem niemal 45-kilometrowy odcinek. Wszystkie inwestycje są realizowane dzięki dofinansowaniu z RPOWZ. Na specjalnej mapie Google – Pomorze Zachodnie Rowerem – można zobaczyć, co już jest zrobione i jakie drogi rowerowe są w planach. Informacje o postępie prac znajdują się też na stronie rowery.wzp.pl.



Velo Baltica:
Wicie–Jarosławiec

Fot. materiały ZZDW w Koszalinie

Kajakowa mapa

Spływy kajakowe to – po wycieczkach rowerowych i żeglarskiej – najbardziej popularna forma spędzania czasu wolnego na Pomorzu Zachodnim. Taki trend cieszy zwłaszcza gminy położone

poza pasem nadmorskim, dla których inwestowanie w nowoczesną infrastrukturę kajakową jest szansą na przyciągnięcie turystów. Lokalne samorządy zainteresowane rozwojem bazy kajakowej mogły pozyskać na ten cel środki z działania 4.9 *Rozwój zasobów endogenicznych* RPOWZ. W ramach ogłoszonych dwóch naborów wniosków wybrano 8 projektów na łączną kwotę dofinansowania ponad 16 mln zł. W tym roku na miłośników kajaków czekają już 3 pomosty z systemami trapowymi w Siadle Dolnym w gminie Kołbaskowo i 5 zakątków kajakowych (Jeziorna, Chęlszcząca, Płońska Kępa, Sadlińskie Łęgi, Trzebuskie Łęgi) na jeziorze Dąbie w Szczecinie, które tworzą zespół przyrodniczo-rekreacyjny Przylądek Czterech Szkieletów.



Fot. Grzegorz Smolicz

Przystań kajakowa w Siadle Dolnym
w gminie Kołbaskowo

Nowe drogi

Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich (ZZDW) w Koszalinie zakończył w ubiegłym roku 5 inwestycji drogowych objętych wsparciem Regionalnego Programu Operacyjnego. Najdroższym przedsięwzięciem (ponad 50 mln zł) była przebudowa 22 km „berlinki”, czyli drogi wojewódzkiej nr 142 na odcinku Szczecin–Krzywnica. Druga inwestycja dotyczyła przebudowy dwóch odcinków drogi wojewódzkiej nr 102, która prowadzi z Międzyzdrojów do Kołobrzegu. Pierwszy z nich to 15-kilometrowy odcinek Łukęcin–Łędzin, drugi to 4-kilometrowy odcinek Międzywodzie–Dziwnów. ZZDW dokończył również przebudowę ul. Tyńnickiego w Darłowie (DW nr 203), a także 7-kilometrowego odcinka Ińsko–Ciemnik

(DW nr 151). Podlegający Samorządowi Województwa ZZDW w ramach obecnego Regionalnego Programu realizuje 16 inwestycji drogowych. W 2016 r. wydał na te zadania 50,3 mln zł, rok później – 75,07 mln zł, a w 2018 r. – niemal 104,57 mln zł.



Przebudowa odcinka
Łukęcin–Łędzin

Fot. materiały ZZDW w Koszalinie

SOJUSZ SPÓJNOŚCI

Komisja Europejska dokona w tym roku oceny śródkresowej wszystkich programów. Na półmetku realizacji RPOWZ 2014-2020 udało się nam osiągnąć wszystkie wymagane wskaźniki, a niektóre z nich znacznie przekroczyliśmy. To sukces zarówno beneficjentów, jak i instytucji odpowiedzialnych za realizację Programu Regionalnego.

Wpływ na sprawne korzystanie z Funduszy Europejskich będzie mieć też przyjęty w styczniu budżet Pomorza Zachodniego na 2019 r. Dochody województwa wyniosą 849,8 mln zł, zaś wydatki – 994,4 mln zł. To budżet proinwestycyjny, ambitny, ale i trudny. Zapisane w nim kwoty mają bowiem kluczowe znaczenie dla drugiej połowy perspektywy unijnej, gdyż część z zaplanowanych przedsięwzięć ma charakter wieloletni. Obok inwestycji stawiamy w nim na działania prospołeczne (kontynuacja programu Społecznik i wzrost wsparcia dla Zakładów Aktywności Zawodowej).

Aktualnie Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju pracuje nad Krajową Strategią Rozwoju Regionalnego 2030. Na początku roku w Wałcu odbyły się konsultacje dotyczące tego dokumentu, z udziałem naszych samorządów, przedstawicieli ministerstwa i urzędu marszałkowskiego. Obok kilku dobrych rozwiązań w konsultowanym dokumencie znalazły się zapisy, które mogą zakłócać integralność polityki prowadzonej na poziomie regionu i pomijają koordynacyjną rolę samorządów województw. Grożą centralizacją polityki regionalnej. Zarząd Związku Województw RP przekazał ministerstwu swoje stanowisko w tej sprawie.

Nam zależy na podejmowaniu wyzwań rozwojowych we współpracy z wszystkimi samorządami. Takie podejście znajduje odzwierciedlenie w autorskim pomysśle dotyczącym Kontraktów Samorządowych czy kompleksowym wsparciu skierowanym do Specjalnej Strefy Włączenia. Zachodniopomorskie rozwiązania są doceniane przez urzędników Komisji Europejskiej oraz ekspertów działających na zlecenie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju. Wiele wskazuje, że w okresie 2021-2027 nasze doświadczenia będą podstawą rozwiązań rekomendowanych w całej Europie.

Opracowane na Pomorzu Zachodnim mechanizmy współpracy z samorządami planujemy nadal rozwijać. Z uwagi na to, że będą odgrywać ważną rolę w osiągnięciu celów aktualizowanej obecnie Strategii Rozwoju Województwa, chcemy zadbać o zapewnienie odpowiednich środków na ich realizację w przyszłej perspektywie finansowej.

Rozmowy o budżecie na politykę spójności w latach 2021-2027 wkraczają w decydujący moment. Polskie regiony zabrały głos w tej debacie już w 2016 r. Teraz wszystkie mówią jednym głosem: nie można oszczędzać na polityce spójności. Na jej realizację przeznaczona jest trzecia część całego budżetu Unii, a środki przyczyniają się do wzrostu zatrudnienia, wzmacniania innowacyjności, wspierania edukacji, budowania kapitału ludzkiego czy ochrony środowiska. Do naszego „sojuszu spójności” przystąpił Parlament Europejski. Europosłowie chcą, by słabiej rozwinięte regiony wciąż mogły liczyć na dofinansowanie inwestycji na poziomie 85%, czyli o 15% więcej niż proponowała Komisja Europejska. To ważny głos wsparcia, docenienie naszych starań o zachowanie środków na rozwój i potwierdzenie dotychczasowych dokonań.

Zapraszam do lektury!

Olgiard Geblewicz

Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego

Zapraszamy do zapoznania się z cyfrową wersją biuletynu wzbogaconą o filmy i galerie zdjęć.

Biuletyn można przeglądać również za pomocą urządzeń mobilnych.

Wejdź na stronę 01-2019.biuletynrpo.wzp.pl lub skorzystaj z kodu QR.





SUKCES NA PÓŁMETKU

Na koniec 2018 r. województwo zachodniopomorskie rozliczyło z Komisją Europejską blisko 24% środków RPO, co jest wynikiem wyraźnie lepszym niż wymagane minimum – mówi Marcin Szmyt, dyrektor Wydziału Zarządzania Strategicznego w UMWZ.



Fot. Konrad Królikowski

Rok 2019 to czas na przeprowadzenie oceny śródkresowej. Jak na półmetku wygląda realizacja Programu Regionalnego?

Na formalną ocenę Komisji Europejskiej (KE) poczekamy do sierpnia tego roku, ale już dzisiaj wiemy, że udało się w pełni osiągnąć to, co sobie wyznaczaliśmy jeszcze w 2015 r., gdy Program startował. Założenia były ambitne, zwłaszcza w zakresie wydatkowania środków. Tym bardziej że droga, którą obraliśmy – bogata w takie zaawansowane formy wsparcia jak Kontrakty Samorządowe czy mechanizmy wsparcia w zakresie rewitalizacji – nie była najłatwiejsza i nie sprzyjała dużemu tempu wykorzystywania pieniędzy z Programu.

Czyli rezerwa wykonania nie jest zagrożona?

Województwo zachowuje pełną pulę 96 mln zł euro rezerwy wykonania. Środki te były przydzielone do Programu już na starcie, ale dotychczas – bez gwarancji osiągnięcia wskaźników objętych tzw. Ramami Wykonania – nie mogły być wykorzystywane.

W ubiegłym roku w wyniku renegotiacji województwo m.in. zrewidowało wskaźniki zapisane w Ramach Wykonania.

W 2018 r. mieliśmy możliwość uzgodnienia z Komisją Europejską modyfikacji w Programie, które dotyczyły m.in. wskaźników objętych Ramami Wykonania. Wskaźniki obrazujące postęp finansowy zostały obniżone, bo zmianie uległa metoda wyliczania rocznych zobowiązań ciężących na programach operacyjnych względem Komisji Europejskiej.

Dzisiaj widzimy, że w większości osi priorytetowych wykonaliśmy nawet te pierwotne, wyższe cele finansowe. Wskaźniki dla realizacji postępu rzeczowego również wykonaliśmy, w wielu przypadkach przekraczając w znaczący sposób wartości wyznaczone dla 2018 r.

Czy w jakichś osiach priorytetowych były wskaźniki, których osiągnięcie nie było pewne?

Wskaźniki można było uznać za osiągnięte, jeśli ich poziom w stosunku do wartości pośredniej sięgał co do zasady 85%. Nam jeszcze przed końcem roku udało się osiągnąć nie tylko minimalne pułapy, ale zrealizować więcej niż 100% zaplanowanych wartości.

W niektórych obszarach RPO dopiero w ostatnim kwartale roku pojawiły się wydatki, których rozliczenie dopełniło wymagane poziomy lub zakontraktowano projekty, które zapewniły wykonanie wskaźników rzeczowych. Tak było np. w osi 3., skoncentrowanej na zapobieganiu zagrożeniom klimatu. Podpisanie umów na realizację projektów pozakonkursowych w obszarze inwestycji przeciwpowodziowych pozwoliło na ostatniej prostej osiągnąć wymagane wskaźniki.

W części Programu współfinansowanej z Europejskiego Funduszu Społecznego od dłuższego czasu obserwujemy niższy popyt na pieniądze w sferze integracji społecznej. Na tę zmienioną sytuację reagowaliśmy już wcześniej, dokonując w procesie renegotiacji RPO modyfikacji w zakresie i rodzaju interwencji. To pomogło osiągnąć cele dla 2018 r. również w tym obszarze.

A sytuacja na rynku pracy i spadek bezrobocia nie wpływają na zmniejszenie absorpcji środków?

Nie napotykalismy problemów z osiągnięciem wskaźników finansowych czy rzeczowych, związanych chociażby z liczbą osób objętych wsparciem. Niskie bezrobocie powoduje jednak, że trzeba sięgać po nowe rozwiązania, docierać do osób, które są długo-

trwale bezrobotne i nie chcą lub nie potrafią samodzielnie zdecydować o swoim wejściu lub powrocie na rynek pracy. Są to działania trudniejsze i droższe. Spadek liczby bezrobotnych i okupiony większym wysiłkiem proces pozyskiwania pracowników to dość wyraźna zmiana sytuacji na rynku pracy, która nastąpiła w toku realizacji Programu.

Jak województwo wypada w porównaniu z innymi regionami, innymi programami?

Nie mamy jeszcze pełnych danych dotyczących wypełnienia wskaźników Ram Wykonania dla poszczególnych programów krajowych i regionalnych. Jednak z danych cząstkowych wynika, że na koniec 2018 r. tylko połowie programów regionalnych udało się osiągnąć wszystkie wskaźniki. Można za to przeprowadzić porównanie postępu finansowego programów – tu dysponujemy informacjami z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju ze stanem na 31 grudnia 2018 r. W przypadku kontraktacji, pierwszej płaszczyzny dla porównań, województwo zachodniopomorskie zajmuje 13. miejsce w Polsce. Z wynikiem niespełna 61% alokacji w podpisanych umowach nie odstawiamy mocno od średniej dla wszystkich RPO, która wynosi ok. 65%. W przypadku poziomu wydatkowania środków, czyli wartości wydatków w zatwierdzonych wnioskach o płatność względem alokacji, zajmujemy 7. miejsce w Polsce z 23% rozliczonej alokacji. A 6. lokatę, gdy zestawimy wartość alokacji do wydatków, które zostały zgłoszone do KE (24% alokacji).

W RPOWZ do zakontraktowania pozostało jeszcze ok. 40% alokacji. Czy potrzeba nowych pomysłów na ich zagospodarowanie?

Kierunki wykorzystania większości pieniędzy są już zaplanowane. Pieniądże Programu zarezerwowane są m.in. na projekty pozakonkursowe przygotowane w różnych obszarach – od dróg wojewódzkich, przez projekty zaplanowane w ramach strategii ZIT, po duże inwestycje Samorządu Województwa w obszarze kultury czy promocji nauki. Mamy też sporo naborów, które są na różnym etapie zaawansowania. Niektóre z nich są bliskie rozstrzygnięciu i wkróczymy w etap podpisywania umów o dofinansowanie. W tym roku planujemy ogłosić 37 konkursów z łączną pulą 142 mln euro. Nie szukamy nowych pomysłów na zagospodarowanie tych 40%. Choć nie wykluczono, że pewne zmiany wprowadzimy po czekających nas w tym roku rozmowach z Komisją Europejską.

Może za to martwić wzrost cen inwestycji.

Wzrost cen na rynku sprawia, że niektórzy projektodawcy rezygnują z przedsięwzięć. Problem jest szczególnie widoczny przy dużych inwestycjach w infrastrukturę. Przykładowo przy przetargach na modernizację kilkudziesięciokilometrowych odcinków dróg wojewódzkich w ofertach zaczynają pojawiać się ceny przekraczające 100 mln zł. Sytuacja na rynku wykonawców jest czynnikiem opóźniającym wykonanie wielu przedsięwzięć. I to pojawiającym się przy realizacji kolejnych perspektyw finansowych. Cykliczne wzrosty cen to problem zidentyfikowany nie tylko dla naszego regionu czy kraju i spowodowany szeroko otwartym frontem inwestycyjnym. Jest na to pewne remedium – należy z dużym wyprzedzeniem przygotowywać projekty i rozpoczynać ich realizację szybciej od innych, wyprzedzając „górkę” na rynku zamówień.

CO ZROBIŁÍMY DOTYCHCZAS

- zorganizowaliśmy **134** nabory konkursowe i **33** nabory pozakonkursowe
- uruchomiliśmy w naborach ponad **6,5 mld zł** (94% alokacji)
- przyjęliśmy **2,4 tys.** poprawnych formalnie wniosków o dofinansowanie
- podpisaliśmy ponad **1,5 tys.** umów o dofinansowanie, ze wsparciem UE rzędu **4,2 mld euro** (61% alokacji)
- rozliczyliśmy z beneficjentami ponad **1,5 mld euro** środków UE (23% alokacji)
- rozliczyliśmy z KE **1,6 mld euro** środków UE (24% alokacji).

Poziom realizacji wynikający z zasady n+3 dla 2018 r. województwo osiągnęło już we wrześniu ubiegłego roku, co świadczy o dobrej płynności wydatkowania środków.

To prawda. Warto też dodać, że z 11-miesięcznym wyprzedzeniem osiągnęliśmy poziom zasady n+3 dla 2019 r. Na półmetku realizacji Programu możemy więc nabrać oddechu i przemyśleć pewne rzeczy. Przegląd śródkresowy właśnie temu służy. Wchodzimy w dialog z KE – rozważamy, co można w Programie zmienić, by był lepiej zaadresowany, dostosowany do aktualnych potrzeb, skuteczniej wdrażany. Ten proces rozpoczęliśmy przy okazji wizyty Christophera Todda w Szczecinie w połowie lutego br. Zasygnalizowaliśmy wówczas wstępnie kilka zmian. Są one związane m.in. z przesuwaniem środków między osiami czy celami tematycznymi, np. na wnioski naszych ZIT-ów.

Co dają nieformalne rozmowy z Komisją Europejską?

Dzięki nim formalne negocjacje są poprowadzone sprawniej i szybciej. One ruszą wtedy, kiedy KE oceni przedstawione do końca czerwca sprawozdania z wykonania programów i wyda swoją ocenę wykonania celów w Ramach Wykonania.

Czy województwa w ogóle były zagrożone utratą środków? Co w sytuacji, gdy w jakimś programie operacyjnym nie wszystkie wskaźniki są osiągnięte?

Poziom wykonania wskaźników w regionach jest wysoki, a RPO są na tyle pojemne, że z pewnością znajdą się osie priorytetowe, które „przyjmą” pieniądze niewykorzystane w innych obszarach. Jeśli któryś z regionów nie osiągnął wszystkich wskaźników, to z pewnością będzie w stanie zagospodarować pieniądze w ramach własnego programu. Scenariusz, w którym pieniądze z alokacji danego RPO trafią do puli krajowej i następnie zostaną podzielone pomiędzy szybciej realizowane programy, uważam za nierealny.

Gdyby jednak taka pula się zebrała, jaki jest mechanizm podziału środków?

Hipotetycznie – gdyby jakieś pieniądze trafiły do takiej puli, to przyjęta metodologia zakłada, że w podziale mogą uczestniczyć tylko te programy operacyjne, które na koniec 2018 r. rozliczyły z KE minimum 20% alokacji. Ten parametr osiągnęło 8 województw, a wśród nich Pomorze Zachodnie.

Komisja Europejska ogłosi ocenę Programu w sierpniu 2019 r. I co dalej?

Co roku dostajemy w tym okresie tzw. *observation letter* – informację, w której Komisja na podstawie sprawozdania dokonuje podsumowania tego, co zrobiliśmy w poprzednim roku i przedstawia swoje rekomendacje. Ten rok jest specjalny, bo następuje po 2018 r., dla którego zostały ustalone cele pośrednie realizacji programów. To podsumowanie na półmetku tej perspektywy stwarza okazję, by z KE porozmawiać o strategii realizacji Programu.

Rząd przygotowuje Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego (KSRR) w perspektywie do 2030 r. Jakie znaczenie ma ten dokument dla sposobu korzystania z Funduszy Europejskich?

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju przyznaje, że dokument jest przygotowywany z myślą o nowej perspektywie finansowej (2021-2027) i przyda się przy budowaniu zrębów systemu wsparcia. Strategia jest dokumentem rządowym, instrukcją dla ministrów, jak mają realizować politykę w relacji do jej wymiaru regionalnego i lokalnego. Jest jedną z 9 zintegrowanych strategii, które poddawane są aktualizacji po przyjęciu przez rząd w 2017 r. Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR).

Jaka główna zmiana pojawia się w porównaniu z podejściem z poprzedniej KSRR?

Nowa KSRR uszczegóławia cele, które pojawiły się w SOR, związane głównie ze zrównoważonym rozwojem terytoriów Polski. Kładzie nacisk na wsparcie obszarów, które przeżywają trudności. Mowa o średnich miastach tracących swoje funkcje i obszarach ulegających trwałej marginalizacji. To są dwa główne nurty, które wyraźnie akcentuje aktualizacja KSRR. Staje ona w kontrze do tzw. modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego przyjętego w KSRR z 2010 r. Według tego modelu wsparcie większych ośrodków sprzyja „dystrybucji” rozwoju na obszary przyległe lub całe regiony. W naszym przekonaniu nie trzeba tych płaszczyzn przeciwstawiać. Istnieje możliwość, by te dwa wymiary ze sobą współistniały. Można wspierać obszary peryferyjne, zaniedbane, a jednocześnie dbać o silniejsze ośrodki.

W aktualizowanej KSRR pojawia się nowy instrument – Porozumienie terytorialne. Jest to pewna forma adaptacji pomysłu województwa zachodniopomorskiego.

W aktualizowanym KSRR występują dwa rodzaje porozumień: zawierane pomiędzy rządem a samorządami lokalnymi oraz zawierane między samorządami regionu a samorządami lokalnymi. Te drugie rzeczywiście odpowiadają wypracowanej w regionie koncepcji Kontraktu Samorządowego. Grupa samorządów, wspólna ponadlokalna strategia, umówienie się na pakiet działań, które mają pomóc obszarowi rozwinąć swoje potencjały lub zniwelować bariery – to jest podstawowy mechanizm, który powinien występować na linii porozumienia między samorządem regionu a samorządami lokalnymi.

Jednakże model, w którym rząd zawiera z samorządem lokalnym albo grupą samorządów lokalnych Porozumienie terytorialne, jest dyskusyjnym rozwiązaniem. Zwłaszcza iż – mimo zapewnień ministerstwa o właściwym uwzględnieniu miejsca województw w tym procesie – rola samorządu regionu pozostaje niedookreślona.

Pominięcie szczebla regionalnego to podważenie idei samorządności województwa.

To oznacza, że odchodzimy od spójności planowania i koordynowania działań z poziomu samorządu regionu. W obecnej wersji KSRR nie zawiera wskazania, by podczas zawierania Porozumienia terytorialnego obowiązkowo przy stole jako partner, z którym przynajmniej konsultowany jest zakres wsparcia, zasiadał też marszałek województwa. Jako regiony uczestniczyliśmy w pracach nad projektem KSRR, jednakże nasze stanowisko w tej sprawie nie znalazło odzwierciedlenia w dokumencie. Obawiamy się, że rząd wychodzi z założenia, że może z poziomu Warszawy kierować interwencje bezpośrednio na poziom samorządu lokalnego. Sprzeciwiał się temu wyraźnie Związek Województw RP – złożył odpowiednią opinię do tego dokumentu.

W poprzedniej KSRR ważnym instrumentem rozwoju regionalnego były Kontrakty Terytorialne, czyli umowy zawierane przez samorządy województw z rządem. Teraz mają być zastąpione nowymi instrumentami.

Kontrakt Terytorialny był zapisany jako jeden z kluczowych elementów poprzedniej KSRR. Rząd porozumiał się z samorządami województw – była wspólna wizja rozwoju regionów, listy kluczowych przedsięwzięć oraz wspólne zobowiązanie się do ich realizacji. Kontrakt nie zaistniał jednak w takim wymiarze, jak to ujęto w poprzedniej KSRR. Stał się dokumentem trochę wizyjnym, nie-standaryzowanym, twardego zobowiązania stron. Wciąż spełnia określone funkcje, np. zabezpiecza finansowanie dla RPO, co powoduje, że jest potrzebny również z czysto „technicznych” względów.

W aktualizowanej KSRR pojawia się kontrakt w dwóch wymiarach, podzielony na programowy i sektorowy. Programowy ma zabezpieczać środki na realizację RPO. Dostrzegamy jednak, że minister chce poprzez Kontrakt programowy zapewnić sobie wpływ na to, jak zostanie zaplanowana interwencja w RPO. Niezależnie od tego, że te ramy buduje Komisja Europejska, a zarząd województwa będzie Instytucją Zarządzającą, minister chce jednak „doprogramować” – oczywiście, najpewniej w negocjacjach z marszałkiem – do 40% środków RPO. Można to odbierać jako swego rodzaju szantaż – nie podpiszesz Kontraktu, to nie będziesz miał z czego płacić beneficjentom. System finansowania RPO opiera się na prefinansowaniu wydatków z budżetu państwa. Po rozliczeniu przez nas wydatków ponoszonych przez beneficjentów trafiają one do KE, a Bruksela zwraca pieniądze ministerstwu finansów.

A drugi wymiar, czyli Kontrakt sektorowy?

Strategia deklaruje odstępianie od resortowego podejścia, dominującego w praktyce poszczególnych ministerstw realizujących odrębne polityki bez dostrzegania ich terytorialnego wymiaru. Mówi się, że ministrowie – czy to infrastruktury, czy środowiska – będą pieniądze ze swoich polityk ukierunkowywać z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych regionów i terytoriów kraju. Nie towarzyszy temu hasło jednak pakiet rozwiązań, który zagwarantowałby to wrażliwe terytorialnie podejście. Nie ma też żadnego konkretnego wykazu obszarów, w których polityka będzie regionalizowana. Są to więc niestety sformułowania bardzo życzeniowe.

Rozmawiał Jerzy Gontarz



SPOJRZENIE NA ROZWÓJ REGIONÓW

W projekcie Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030 można odnaleźć elementy narzędzi terytorialnych wypracowanych w województwie zachodniopomorskim, co świadczy o trafności działań podejmowanych przez region. Obawy wywołują jednak niektóre zapisy dokumentu grożące centralizacją polityki regionalnej.

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju we współpracy z urzędami marszałkowskimi zorganizowało cykl konferencji konsultacyjnych dotyczących projektu Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030 „Rozwój społecznie wrażliwy i terytorialnie zrównoważony”. O propozycjach, które zawiera, a także o aktualizowanej strategii województwa zachodniopomorskiego rozmawiano 21 stycznia 2019 r. w Wałczu.

Zmiana punktu ciężkości

Aktualizacja Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego (KSRR) stała się konieczna po przyjęciu przez rząd Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR) w 2017 r. Strategia pełni funkcję wdrożeniową, szczególnie w obszarze drugiego celu szczegółowego SOR: rozwój społecznie wrażliwy i terytorialnie zrównoważony, w tym przyjętych tam projektów strategicznych. KSRR jest jedną z 9 strategii zintegrowanych przygotowywanych przez rząd.

Nowe spojrzenie na rozwój regionów i Polski przybliżyła Małgorzata Zielińska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju (MIiR). – Strategia wprowadza rozwiązania organizacyjne

AKTUALIZACJA KRAJOWEJ STRATEGII ROZWOJU REGIONALNEGO STAŁA SIĘ KONIECZNA PO PRZYJĘCIU PRZEZ RZĄD STRATEGII NA RZECZ ODPOWIEDZIALNEGO ROZWOJU W 2017 R.

i finansowe w nowym okresie programowania polityki spójności w latach 2021-2027. KSRR to dokument, który pokazuje, jak powinien rozwijać się nasz kraj, jak powinny rozwijać się regiony i jak



Fot. Jerzy Gontarz

Od lewej: Marcin Szmyt, dyrektor Wydziału Zarządzania Strategicznego w UMWZ; Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego; Małgorzata Zielińska, podsekretarz stanu w MIiR; Ewa Malik-Kapler, naczelnik w Departamencie Strategii Rozwoju w MIiR

rząd może im w tym pomóc. W projekcie Strategii nacisk został położony na zrównoważony rozwój całego kraju, odejście od dotychczasowej polityki regionalnej, która wspierała głównie największe miasta – wyjaśniała wiceminister. Podkreśliła także konieczność stawiania na mocne strony poszczególnych części naszego kraju i inicjowania rozwiązań specyficznych problemów, które mogą pojawić się w regionach. Strategia – zdaniem Małgorzaty Zielińskiej – zakłada większą selektywność pomocy ze strony państwa i przeniesienie środka ciężkości z poziomu regionalnego na subregiony i poziom lokalny.

KSRR zakłada 2 rodzaje działań: wspieranie słabszych i wzmacnianie potencjałów. Pierwsze skierowane są do obszarów, które na tle innych radzą sobie gorzej. W efekcie ma to zmniejszać różnice w poziomie rozwoju subregionów. Wzmacnianie lokalnych poten-

cjałów ma przyczynić się do podnoszenia atrakcyjności obszaru dla przedsiębiorców i mieszkańców.

Wsparcie słabszych

W nowej perspektywie ma powstać program ponadregionalny finansowany z funduszy UE (zwany Programem 2020+), adresowany do najsłabiej rozwiniętych gospodarczo obszarów całego kraju (oprócz niego rząd chce uruchomić kolejną edycję programu skierowanego do województw wschodniej Polski – Program Polska Wschodnia+). Dokąd trafi pomoc państwa? KSRR wskazuje na obszary strategicznej interwencji (OSI), czyli obszary zagrożone trwałą marginalizacją oraz miasta średnie tracące swoje funkcje społeczno-gospodarcze. – Te pierwsze koncentrują się w centrum województwa zachodniopomorskiego, a także w gminach i powiatach sąsiadujących z Pomorzem

Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego:



Fot. Jerzy Gontarz

Kontrakty Samorządowe i Specjalna Strefa Włączenia to instrumenty doceniane przez międzynarodowych ekspertów. Nie tylko Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, ale także Dyrekcja ds. Polityki Regionalnej w Komisji Europejskiej przyglądają się zachodniopomorskim rozwiązaniom, które rzeczywiście mają pionierski charakter.

Mamy świadomość, że nasze województwo jest duże powierzchniowo, stosunkowo słabo zaludnione. Z największymi barierami rozwoju zmagają się samorządy położone w sercu naszego województwa. Dla nich stworzono mechanizmy wyrównujące szanse rozwojowe w ramach Specjalnej Strefy Włączenia.

Drugi instrument polityki terytorialnej to Kontrakty Samorządowe. Jednostkom samorządu terytorialnego nie narzucaliśmy granic administracyjnych. Samorządowcom powiedzieliśmy: jeżeli znajdziecie wspólny pomysł gospodarczy i ubierzecie go w ministralnię, wówczas będziecie mogli korzystać z wydzielonej już dedykowanej puli pieniędzy w ramach RPO. Teraz Kontrakty Samorządowe weszły w fazę realizacji.

Z niepewnością podchodziliśmy do tworzenia tego typu instrumentów. Jesteśmy świadomi potrzeby doskonalenia rozwiązań na poziomie technicznym. Podejście, które wypływa z KSRR 2030, uznajemy za słuszne, bo jest to wynik również naszych doświadczeń. Jesteśmy jednak zdania, że narzędzia KSRR powinny wzmacniać stabilność Kontraktu Samorządowego.

Aktywnie staraliśmy się włączyć w proces konsultacji i prace nad strategią. Jako że reprezentuję również Związek Województw RP, uważam, że czas przedyskutować zmianę sposobu finansowania samorządów. Mam wrażenie, że ten problem jest stale odkładany. Politykę rozwoju lokalnego i regionalnego należy oprzeć na stabilnym finansowaniu spoza środków unijnych, których będzie coraz mniej.

Powinna zostać zapisana zasada, że w polityce regionalnej samorządy wojewódzkie mają kluczową funkcję koordynującą. Zwracam na to uwagę dlatego, że strategie sektorowe nie są realizowane w porozumieniu z samorządami województw i przy ich udziale.

Dostrzegamy przesunięcie ciężaru na finansowanie najsłabiej rozwiniętych obszarów. Należałoby wybrać drogę środka, ponieważ trudno nie dostrzec wzajemnych powiązań. Nie da się rozwijać regionów z pominięciem najsilniejszych ośrodków. Należałoby równoważyć ten rozwój. Nie trzeba przeciwstawiać sobie silnych i słabych. Powinniśmy rozwijać współpracę. Słabsi mogą wiele czerpać od najmocniejszych.

Nie chcemy też przeciwstawiania samorządu regionalnego i samorządu lokalnego. Samorząd Województwa chce być postrzegany jako platforma współpracy między JST a rządem. Przywołując kwestię regionalnego programu – w jaki sposób mamy dostosować nasze narzędzia do tego, co przygotowuje rząd? Wykluczenie komunikacyjne to jedna z najważniejszych barier rozwojowych. Cieszy, że rząd dostrzega najsłabiej rozwinięte obszary, ale jeżeli wyciągniemy ten problem poza politykę regionalną, to nie zdołamy dostosować swoich narzędzi do tego, co rząd planuje. Powinniśmy być partnerem-koordynatorem w tym procesie.

Ostatnia uwaga dotyczy negocjacji programu regionalnego i pomysłu na Kontrakt programowy. Dotychczas negocjacje prowadziliśmy z Komisją Europejską, ale w uzgodnieniu z ministerstwem. Ponieważ regiony są częścią całej koperty, uzgadnialiśmy z rządem ramy, a z KE negocjowaliśmy szczegóły programu w sposób, który odzwierciedlał profil naszego regionu. Obawiamy się, że jeżeli będziemy musieli negocjować teraz z dwoma ośrodkami, to będzie dużo trudniej. To nie tylko opóźni cały proces, ale jeszcze bardziej zwiąże nam ręce.

CEL GŁÓWNY KSRR

Głównym celem polityki regionalnej jest efektywne wykorzystanie endogenicznych potencjałów terytoriów i ich specjalizacji dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju kraju, co tworzyć będzie warunki do wzrostu dochodów mieszkańców Polski przy jednoczesnym osiągnięciu spójności w wymiarze społecznym, gospodarczym, przestrzennym.

CEL 1.

Zwiększenie spójności rozwoju kraju w wymiarze społecznym, gospodarczym, przestrzennym

1.1

Wzmacnianie szans rozwojowych obszarów słabszych gospodarczo – wschodnia Polska oraz obszary zagrożone trwałą marginalizacją

1.2

Wykorzystywanie potencjału rozwojowego miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze

1.3

Przyspieszenie transformacji profilu gospodarczego Śląska

1.4

Przeciwdziałanie kryzysom na obszarach zdegradowanych

1.5

Infrastruktura wspierająca dostarczanie usług publicznych

CEL 2.

Wzmacnianie regionalnych przewag konkurencyjnych

2.1

Rozwój kapitału ludzkiego i społecznego

2.2

Wspieranie przedsiębiorczości na szczeblu regionalnym i lokalnym

2.3

Innowacyjny rozwój regionu i doskonalenie podejścia opartego na Regionalnych Inteligentnych Specjalizacjach

CEL 3.

Podniesienie jakości zarządzania i wdrażania polityk publicznych

3.1

Wzmacnianie potencjału administracji na rzecz zarządzania rozwojem

3.2

Wzmacnianie współpracy i zintegrowanego podejścia do rozwoju na poziomie lokalnym, regionalnym i ponadregionalnym

3.3

Poprawa organizacji świadczenia usług publicznych

3.4

Efektywny i spójny system finansowania polityki regionalnej

i Wielkopolską. Są to najczęściej gminy popegeerowskie, które utraciły możliwości rozwoju społecznego i gospodarczego – mówiła wiceminister Zielińska. Pokrywa się to w większości z gminami wskazanymi w corocznie aktualizowanych analizach Wydziału Zarządzania Strategicznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, dotyczących delimitacji Specjalnej Strefy Włączenia (SSW).

Drugim typem obszarów wspieranych z Programu 2020+ są miasta średnie tracące swoje funkcje społeczno-gospodarcze. MłIR wyznaczyło 122 takie ośrodki. W województwie zachodniopomorskim zaliczono do nich: Wałcz, Szczecinek, Gryfice, Choszczno i Białogard. Przy wyznaczaniu obszarów strategicznej interwencji oraz miast dotkniętych kryzysem ministerstwo korzystało z badań Polskiej Akademii Nauk.

Marszałek Olgierd Geblewicz przypomniał, że Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego już kilka lat temu zidentyfikował obszary o najniższych parametrach rozwojowych, zaliczając je do tzw. Specjalnej Strefy Włączenia. – Przeznaczaliśmy większe pieniądze nie tylko na politykę społeczną, ale także na poprawę skomunikowania tych gmin z lepiej rozwiniętymi ośrodkami. W Regionalnym Programie Operacyjnym część środków wyznaczaliśmy dla tych przedsiębiorców, którzy zdecydują się stworzyć miejsca pracy na obszarach SSW. By skuteczniej wesprzeć słab-

sze gminy, Samorząd Województwa przygotował też w ramach RPOWZ konkursy ograniczone terytorialnie do Specjalnej Strefy Włączenia – wyliczał marszałek Olgierd Geblewicz. W wielu konkursach można było otrzymać dodatkowe punkty za lokalizację projektu w SSW.

Program 2020+ ma zawierać kompleksowy pakiet działań z zakresu rozwoju lokalnej przedsiębiorczości, aktywizacji zasobów rynku pracy, lokalnych inicjatyw gospodarczych i społecznych, a także poprawy dostępu mieszkańców do podstawowych usług publicznych. Ministerstwo prognozuje, że oferowane wsparcie w dłuższej perspektywie zahamuje pogłębianie się dysproporcji w rozwoju ekonomicznym podregionów.

Zakłada się, że program ponadregionalny będzie zarządzany centralnie. – Jak połączyć od strony czysto narzędziowej rozwiązania, które będą oferowane na poziomie regionalnym i krajowym? Jak to się ma do harmonogramów naborów, zasad aplikowania, oceny projektów? – pytał Marcin Szmyt, dyrektor Wydziału Zarządzania Strategicznego, wskazując na problemy koordynacyjne.

Narzędzia strategii

Pozostaje jeszcze problem spójności interwencji podejmowanych z poziomów regionalnego i centralnego. Środki publiczne zarówno z budżetu państwa, jak i funduszy unijnych będą przekazywane

na poziomy regionalny i lokalny na podstawie specjalnych umów. Finansowane przedsięwzięcia mają stanowić uzupełnienie zadań własnych samorządów. Będą realizowane po to, by niwelować słabe strony lub wzmacniać potencjały.

KONTRAKTY PROGRAMOWY I SEKTOROWY MAJĄ ZASTĄPIĆ DOTYCHCZASOWY KONTRAKT TERYTORYALNY (FUNKCJONUJĄCY W KSRR Z 2010 R.).

NATOMIAST POROZUMIENIE TERYTORYALNE POD WZGLĘDEM KONSTRUKCJI JEST WZOROWANE NA KONTRAKTACH SAMORZĄDOWYCH REALIZOWANYCH OBECNIE NA POMORZU ZACHODNIM

KSRR proponuje 3 podstawowe narzędzia realizacji polityki regionalnej:

- **Porozumienia terytorialne** to umowy zawierane między samorządem województwa lub rządem a samorządami lokalnymi lub ich związkami, określające przedsięwzięcia priorytetowe, które mają istotne znaczenie dla rozwoju tych samorządów lokalnych.
- **Kontrakt programowy** ma stanowić płaszczyznę ustaleń pomiędzy rządem a samorządem województwa obejmujących zasady, kierunki i warunki dofinansowania regionalnego programu operacyjnego na lata 2021-2027, również w zakresie planowanych przedsięwzięć priorytetowych realizowanych w tych programach.
- **Kontrakt sektorowy** ma być zawierany pomiędzy poszczególnymi ministerstwami, właściwymi dla zakresu kontraktu a samorządem województwa w celu zapewnienia realizacji kluczowych dla rozwoju województwa inwestycji i ich współfinansowania z budżetów tych resortów.

Kontrakty programowy i sektorowy mają zastąpić dotychczasowy Kontrakt Terytorialny (funkcjonujący w KSRR z 2010 r.). Natomiast Porozumienie terytorialne pod względem konstrukcji jest wzorowane na Kontraktach Samorządowych (KS) realizowanych obecnie na Pomorzu Zachodnim. Jaka jest ich idea? W wyniku oddolnie zawieranych porozumień jednostki samorządu terytorialnego (JST) przygotowywały wspólne strategie, które były poddawane pod ocenę Instytucji Zarządzającej RPOWZ. W ten sposób wybrano koncepcje rozwojowe, dla realizacji których samorząd regionu i samorządy lokalne zawarły Kontrakty Samorządowe. Na ich realizację przeznaczono w Programie Regionalnym oddzielną pulę środków. – W ramach KS mogą być dofinansowane projekty twarde i miękkie. Można utworzyć np. strefę aktywności gospodarczej, usprawnić transport lokalny czy też doposażyć szkołę zawodową,

by kształciła przyszłe pokolenia, które wzmocnią lokalny rynek pracy – mówił marszałek Geblewicz.

W aktualizowanej strategii marszałkowie dostrzegają jednak zapisy, które w procesie decyzyjnym pomijają samorządy województw. Na przykład Porozumienie terytorialne umożliwia zawieranie umów bezpośrednio między grupą samorządów lokalnych a ministrem odpowiedzialnym za rozwój regionalny. – W efekcie wsparcie może być kierowane do „wybrańców”. To oznacza centralizację – ministerstwo będzie wyznaczało punkty rozwojowe w naszym regionie. Wolelibyśmy być w tym procesie partnerem – mówił Olgierd Geblewicz. Marszałek wskazał także na zapisy Kontraktu programowego, który zmusi regiony do prowadzenia dodatkowych negocjacji nowego RPO także z rządem.

Wzmacniać to, co dobre

Uczestnicy spotkania w Wałczu zgłaszali swoje uwagi. W większości koncentrowały się one na problemach pojedynczych samorządów. Bardziej systemowe wnioski zaprezentował Marcin Szmyt, który wcześniej omówił prace nad projektem *Strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego do roku 2030*. Wskazał on na wiele punktów styknych w zakresie wybranych celów pomiędzy strategią krajową i wojewódzką. – Jednym głosem mówimy o wymiarze społecznym, gospodarczym, o wzmacnianiu przewag konkurencyjnych, o tym, by podnosić jakość zarządzania i potencjał do zarządzania rozwojem na każdym szczeblu. Dobrze, gdyby rozwiązania wypracowane przez region we współpracy z samorządami lokalnymi nie natrafiły na bariery, tylko były dodatkowo wzmacniane przez zaproponowane w KSRR instrumenty. Chcielibyśmy, by Porozumienia terytorialne uwzględniały nasze doświadczenie na Pomorzu Zachodnim we wdrażaniu Kontraktów Samorządowych i instrumentów terytorialnych (SSW i ZIT – przyp. red.) – mówił Marcin Szmyt.

Zdaniem dyrektora Szmyta warto postawić kilka problemów: Jaki model współpracy samorządu regionalnego z rządem powinien funkcjonować? Bakcyl konkurencji między różnymi poziomami zarządzania powinien być raczej zastąpiony przez mądre współdziałanie. Jak współpracę, która już się zawiązała na poziomie Kontraktów Samorządowych czy ZIT-ów, „wmontować” w to, co proponuje KSRR?

– Jesteśmy za tym, by dane na bieżąco aktualizować i dynamicznie je odnosić do sytuacji regionu i tego, co oferujemy jako samorząd wojewódzki. Czy program ponadregionalny będzie elastycznie reagować na zmiany zachodzące w województwie? – pytał Marcin Szmyt. Zwrócił także uwagę na już istniejące strategie ZIT oraz KS. Jaką pozycję będą one zajmować wobec planów działań i ponadlokalnych dokumentów strategicznych, wymaganych przy zawieraniu Porozumień terytorialnych? Tych kilka kwestii pokazuje, że należałoby raczej zsynchronizować dobre rozwiązania funkcjonujące w regionach z proponowanymi przez rząd, niż próbować tworzyć nową konstrukcję, która pomijałaby dotychczasowe doświadczenia województw.

Konsultacje społeczne KSRR 2030 zakończyły się 23 stycznia br. – do tego dnia można było przysyłać własne propozycje i wnioski do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

Jerzy Gontarz



ODETCHNAĆ CZYSTSZYM POWIETRZEM

W połowie roku ruszy Zachodniopomorski Program Antysmogowy. Prawie 40 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego zostanie przeznaczone na wymianę przestarzałych kotłów i termomodernizację budynków jednorodzinnych. To pozwoli ograniczyć emisję szkodliwych pyłów PM_{2,5} i PM₁₀.



Fot. Konrad Królikowski

Kiedyś przed wyjściem z domu wystarczył rzut oka na niebo i na termometr za oknem. Teraz coraz więcej osób sprawdza też inne parametry – te dotyczące jakości powietrza. Smog przestał już być tylko obco brzmiącym słowem. Według ubiegłorocznego raportu WHO wśród 50 najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie aż 36 leży w Polsce.

Problem wisi w powietrzu

Dane nie pozostawiają złudzeń – stężenia pyłów PM_{2,5} i PM₁₀ przekraczają poziom docelowy w większości punktów pomiarowych. Oczywiście, sytuacja smogowa jest zróżnicowana geograficznie – najtrudniej oddycha się na Śląsku i w Małopolsce oraz w dużych aglomeracjach takich jak Kraków czy Warszawa. Dla przykładu – liczba dni w roku, w których dochodzi do dobowego przekroczenia normy pyłu PM₁₀, w województwie zachodniopomorskim wynosi 20, na Śląsku – 72, w Małopolsce – 76 (dane z 2017 r.).

Na Pomorzu Zachodnim sytuacja nie jest tak fatalna, jak na południu kraju, ale powodów do radości nie ma. Dziesięć stacji pomiarowych rozmieszczonych na terenie województwa z roku na rok

notuje bowiem coraz więcej dni, w których dobowe normy pyłu PM są przekraczane (komunikaty o stanie jakości powietrza na bieżąco można sprawdzić na stronie powietrze.wios.szczecin.pl).

– Uśredniając: za połowę pyłów zawieszonych odpowiadają gospodarstwa domowe. Transport to 10-12%, a reszta to rolnictwo, energetyka, przemysł. Ale już lokalnie sytuacja wygląda bardzo różnie. W dużych miastach w okresie wiosennym czy letnim głównymi winowajcami zanieczyszczenia powietrza są samochody. Z kolei zimą, zwłaszcza na osiedlach domków jednorodzinnych, za smog odpowiada mikroemisja, czyli gospodarstwa domowe – mówi Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego.

Badania naukowe jednoznacznie pokazują, iż pyłowe i gazowe zanieczyszczenia powietrza wpływają na ludzkie zdrowie i pogarszają stan środowiska. Zanieczyszczenia przenikają do układu oddechowego i krwioobiegu, mogą też być rakotwórcze. Negatywny wpływ zależy od długotrwałości oddziaływania, rodzaju zanieczyszczeń i ich toksyczności. Winowajcami są przede wszystkim pyły zawieszone PM_{2,5} i PM₁₀ oraz benzo(a)pireny, a także zanieczyszczenia gazowe – tlenki siarki i azotu.

„Czystsze” ciepło

We wrześniu ubiegłego roku ruszył rządowy projekt „Czyste Powietrze”. Jego celem jest ograniczenie emisji do atmosfery szkodliwych substancji powstałych wskutek ogrzewania domów paliwem słabej jakości. Program dofinansowuje wymianę starych i nieefektywnych źródeł ciepła, tzw. kopciuchów, na nowoczesne źródła ciepła, tj.: węzeł ciepły, pompa ciepła, kocioł gazowy kondensacyjny, kocioł olejowy kondensacyjny, ogrzewanie elektryczne, kocioł na paliwo stałe (węgiel, biomasa). W ramach programu można też przeprowadzić prace termomodernizacyjne budynku. Nieodpowiednia izolacja i straty ciepła prowadzą bowiem do marnowania energii i szukania tańszych i często nieekologicznych sposobów na dogrzewanie. Program „Czyste Powietrze” potrwa do 2029 r., przewiduje wsparcie w postaci dotacji i pożyczek, pokrywających do 90% kosztów kwalifikowanych inwestycji. Wnioski przyjmują Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, tam też można zasięgnąć informacji (a także na stronie <http://nfosigw.gov.pl/czyste-powietrze/>).

CZYM SĄ PYŁY ZAWIESZONE

- **PM_{2,5}** – bardzo drobne aerozole atmosferyczne (o średnicy nie większej niż 2,5 mikrometra), które mogą bezpośrednio dostać się do krwiobiegu i najgłębszych partii płuc. W powietrzu pył PM_{2,5} może pozostawać przez wiele tygodni i nawet opady nie usuwają go z atmosfery.
- **PM₁₀** – drobny pył (średnica nie przekracza 10 mikrometrów) będący mieszaniną zawieszonych w powietrzu cząstek, zawierających m.in. szkodliwe metale ciężkie, benzo(a)piren, dioksyny i furany.

Problemem jakości powietrza zajął się również Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego. Wyrazem tego jest uchwała z 26 września 2018 r. w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa zachodniopomorskiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw. Jednym z głównych źródeł emisji szkodliwego dla zdrowia i środowiska pyłu PM₁₀ jest bowiem proces wytwarzania ciepła w celu ogrzania mieszkań i wody użytkowej. Jak zauważa Piotr Siergiej, uchwały antysmogowe – przyjęte już w wielu województwach (opolskim, śląskim, małopolskim, dolnośląskim, łódzkim, mazowieckim, podkarpackim, lubuskim) czy będące na finalnym etapie (konsultacje), które mają być przyjęte w tym półroczu (województwa lubelskie i kujawsko-pomorskie) – mają ogromne znaczenie dla walki ze smogiem. Są nie tylko symbolicznym potwierdzeniem znaczenia problemu, ale też określają ramy czasowe, w których trzeba będzie wymienić przestarzałe źródła ciepła. – Gdyby takich uchwał nie było, najgorsze kotły wymieniane byłyby sukcesywnie, wraz z procesem zużywania, a to trwałoby wiele lat – zauważa Piotr Siergiej.

Na Pomorzu Zachodnim, dzięki skutecznie zakończonym w ubiegłym roku negocjacjom z Komisją Europejską, będzie można również sfinansować wymianę starych kotłów w ramach Zachodniopomorskiego Programu Antysmogowego. W RPOWZ 2014-2020 planowane jest uruchomienie dwóch działań: 2.14 *Poprawa jakości*

CO ROBIĆ W NAJBARDZIEJ „SMOGOWE” DNI?

Najlepiej zostać w domu – powietrze w pomieszczeniach zwykle jest o połowę czystsze niż na zewnątrz. Jeśli nie ma takiej możliwości, warto ograniczyć czas przebywania na zewnątrz do minimum. Można też założyć maskę przeciwsmogową – koniecznie z certyfikatem. Należy jednak pamiętać, że takie maski nie są zalecane dla dzieci, osób starszych czy mających problemy z układem oddechowym, gdyż utrudniają oddychanie.

powietrza – Zachodniopomorski Program Antysmogowy oraz 2.15 Termomodernizacja budynków jednorodzinnych – Zachodniopomorski Program Antysmogowy. – Wydzielone środki umożliwią wymianę około 590 pieców lub kotłów węglowych na mniej emisyjne źródła ciepła, a także przeprowadzenie około 390 termomodernizacji domów jednorodzinnych. Zwiększenie efektywności energetycznej będzie również powiązane z wymianą źródeł ciepła opartych na spalaniu węgla. Łącznie przyniesie to zatem około tysiąca zlikwidowanych „trujących” źródeł ciepła. Wsparcie w ramach RPOWZ 2014-2020 dla walki ze smogiem ma charakter pilotażowy. W zależności od zainteresowania i efektów Instytucja Zarządzająca RPO podejmie dalsze decyzje w tym zakresie – mówi Marek Budziłowicz z Wydziału Zarządzania Strategicznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego.

BADANIA NAUKOWE JEDNOZNACZNIE POKAZUJĄ, IŻ PYŁOWE I GAZOWE ZANIECZYSZCZENIA POWIETRZA WPŁYWAJĄ NA LUDZKIE ZDROWIE I POGARSZAJĄ STAN ŚRODOWISKA

Odbiorcami wsparcia są mieszkańcy regionu – proces wnioskowania został uproszczony i odbędzie się za pośrednictwem gmin. Będzie można otrzymać do 7,5 tys. zł na wymianę pieca (ciepło sieciowe, nowy kocioł gazowy lub inne źródło ciepła – węglowe lub OZE), do 25 tys. zł na częściową termomodernizację lub do 50 tys. zł na pełną termomodernizację mieszkania lub budynku mieszkalnego. W przypadku termomodernizacji podstawą wsparcia będzie audyt energetyczny przygotowany przez audytora zatrudnionego przez gminę. Władze województwa liczą, że te zmiany przełożą się na poprawę jakości powietrza i staną się pierwszym ważnym działaniem w kampanii antysmogowej.

Razem o czyste powietrze

Według aktywistów z Polskiego Alarmu Smogowego walka ze smogiem powinna uwzględniać dwa kierunki działań – edukację i kontrolę. – W przypadku edukacji nie chodzi o drukowanie ulotek, ale o działania realnie podnoszące świadomość. Wysoki walor edukacyjny mają np. lokalne sieci pomiarowe jakości powietrza.

SMOG NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W listopadzie 2018 r. mieszkająca w Warszawie aktorka Grażyna Wolszczak pozwała Skarb Państwa za brak skutecznej walki z zanieczyszczeniem powietrza. I wygrała (w pierwszej instancji w styczniu 2019 r.). Sąd uznał, że dobra powódki zostały naruszone – w tym prawo do oddychania czystym powietrzem, bez obawy o zdrowie. A także, że Skarb Państwa w niewystarczający sposób walczy ze smogiem, mimo iż obowiązuje go do tego zarówno polskie prawo, jak i przyjęte standardy unijne – w tym dyrektywa Parlamentu Europejskiego w sprawie jakości powietrza i czystego powietrza dla Europy z 2008 r. Obecnie przygotowywany jest pozew grupowy w sprawie niewystarczających działań państwa, do którego może przystąpić każdy – więcej na stronie pozywamsmog.eu.

Gdy np. na szkole zawieszona jest tablica świetlna pokazująca jakość powietrza w danej okolicy, świadomość rośnie niemalże z każdym dniem smogowym. To jest o tyle ważne, że stacji pomiarowych jest w Polsce niewiele. Łatwiej też przeprowadzać kontrole, gdy lokalna społeczność wie, jak fatalne jest powietrze w najbliższej okolicy – mówi Piotr Siergiej. Właśnie kontrole tego, jakimi paliwami się pali i czy nie spala się śmieci, są tym, co gminy mogą zrobić niemal od razu i właściwie bez kosztów, by poprawić jakość powietrza. – Kontrole działają dyscyplinująco. Gminy, w których nie ma straży miejskich, powinny zastanowić się nad powołaniem straży międzygminnych. Wtedy koszty etatów czy samochodu rozkładają się na kilka samorządów – dodaje Piotr Siergiej. Te wydatki w gruncie rzeczy są niewielkie, gdy porównać je z tym, co tracimy, wdychając smog. Nasze zdrowie i życie jest przecież bezcenne.

Monika Wierżyńska

WPŁYW ZANIECZYSZCZENIA POWIETRZA NA ZDROWIE



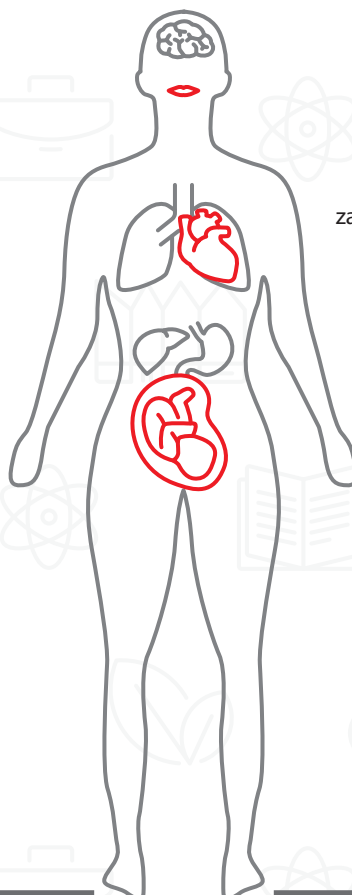
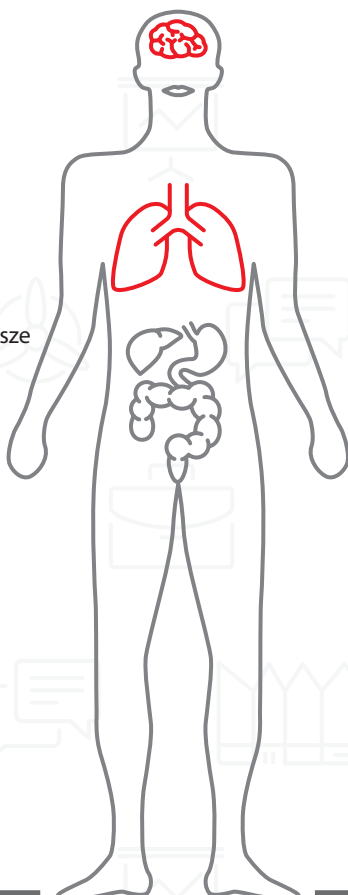
problemy z pamięcią, koncentracją, stany depresyjne, zmiany anatomiczne w mózgu, choroba Alzheimera, przyspieszone starzenie się układu nerwowego, udar mózgu



problemy z oddychaniem, podrażnienia oczu, nosa, gardła, kaszel, katar, zapalenie zatok



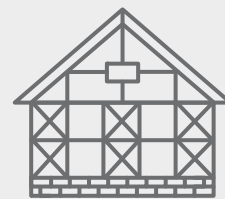
astma, rak płuc, przewlekła obturacyjna choroba płuc, częstsze infekcje dróg oddechowych



zawał serca, nadciśnienie tętnicze, choroba niedokrwienna serca, zaburzenie rytmu serca, niewydolność serca



bezpłodność, przedwczesny poród, obumarcie płodu



CZAS NA ZABYTKI

Pomorze Zachodnie jako kierunek turystycznej czy rekreacyjnej przygody? Odpowiedź zwykle sprowadza się do jednego skojarzenia: Morze Bałtyckie. Zapytani o dziedzictwo kulturowe tego regionu, wskażemy zazwyczaj kilka zabytków w większych miastach tej części Polski. Tymczasem historyczne perełki znajdziemy także w wielu mniejszych miejscowościach. Odzyskują świetność dzięki unijnym inwestycjom. Warto je poznać.

Już w perspektywie 2007-2013 w ramach osi 5 „Turystyka, kultura i rewitalizacja” zmodernizowano lub wybudowano 32 obiekty kultury i 100 obiektów infrastruktury turystycznej. Z kolei w ramach osi 6 „Rozwój funkcji metropolitalnych” w Szczecińskim Obszarze Metropolitalnym (SOM) powstało lub zostało zmodernizowanych 30 obiektów kulturalnych. Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020 kontynuuje dzieło – na dwa konkursy w ramach działania 4.1 *Dziedzictwo kulturowe* Samorząd Województwa przeznaczył fundusze w wysokości 45 mln zł, co przełożyło się na dofinansowanie inwestycji w 22 obiektach.

– Prowadzone działania ratują zabytki zagrożone unicestwieniem, hamują ich degradację, poprawiają ich stan. Zwiększają atrakcyjność turystyczną i społeczną regionu, pozwalają na tworzenie nowych miejsc pracy. Przyczyniają się także do zachowania cennego dziedzictwa kulturowego dla kolejnych pokoleń. Zabytki często są wizytówkami miejscowości i pełnią ważne funkcje publiczne i społeczne. Są uważane za dobro wspólne. Dobrze utrzymane, są lokalną dumą i chlubą, zarówno podnosząc wartość przestrzeni dla mieszkańców, jak i stanowiąc cenną atrakcję turystyczną – mówi Cezary Nowakowski, dyrektor Biura Dokumentacji Zabytków w Szczecinie.

Potencjał i różnorodność zachodniopomorskich zabytków tworzą przestrzenne układy ruralistyczne i urbanistyczne (np. stare miasta), architektura sakralna i rezydencjonalna (pałace, dwory), budowle użyteczności publicznej (ratusze, szkoły i in.), fortyfikacje (np. mury obronne), zieleń (parki i cmentarze) i zabytki tzw. ruchome (np. wyposażenie kościołów).

Potrzeby są ogromne

Według danych opublikowanych w „Raportcie o stanie zachowania zabytków nieruchomości w Polsce”, opracowanym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w 2017 r., aż 70% obiektów wymaga prac konserwatorskich. Z tego niemal połowa potrzebuje pilnej interwencji inwestycyjnej. W rejestrze zabytków nieruchomości na Pomorzu Zachodnim figuruje ok. 3100 obiektów (bez zabytków archeologicznych). Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego przeznacza na pomoc zabytkom ponad milion złotych rocznie – w bieżącym roku będzie to ok. 1,6 mln zł. Ta kwota nie zaspokaja oczywiście wszystkich potrzeb, dlatego istotne jest

Wojciech Łebski, dyrektor Wydziału Wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego w UMWZ:



Fot. Marcin Omeńczuk

W 2017 r. przeprowadziliśmy równoległe dwa konkursy w ramach działania 4.1 „Dziedzictwo kulturowe”. Pierwszy, z niemal 17-milionową alokacją, przeznaczony był dla jednostek samorządu terytorialnego, instytucji kultury, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców i jednostek sektora finansów publicznych. Drugi z nich pozwalał kościołom i związkom wyznaniowym na aplikowanie o kolejne 28 mln zł. Wsparcie otrzymało łącznie 22 beneficjentów. Dzięki tak pokaznym środkom przeznaczonym na te nabory w ramach zakontraktowanych projektów prac konserwatorskich i restauratorskich poddanych zostało 26 zabytków na terenie województwa zachodniopomorskiego. Wśród nich są m.in. klasztor cysterski w Bierzwniku, pałac w Siemczynie czy (opisane poniżej): remont kaplicy pw. św. Gertrudy w Trzebiatowie, utworzenie Muzeum Regionalnego w dawnym magazynie solnym w Drawsku Pomorskim oraz prace konserwatorskie i restauratorskie w Reducie Morast w Kołobrzegu.

wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego. – Dzięki niemu udało się uratować wiele ciekawych obiektów, przywrócić im blask i udostępnić je turystom i mieszkańcom – mówi Przemysław Wraga, kierownik Biura ds. Kultury w Wydziale Kultury, Nauki i Dziedzictwa Narodowego w UMWZ.

W poprzedniej perspektywie finansowej dzięki środkom pochodzącym z RPOWZ sfinansowano m.in.: inwestycje w Pałacu pod Globusem w Szczecinie (siedziba Akademii Sztuki), katedrach w Szczecinie, Koszalinie i Kołobrzegu czy średniowiecznych fortyfikacjach miejskich w Stargardzie. – Na przykładzie Stargardu widać, jak renowacja zabytków pozytywnie wpływa na wzrost ru-

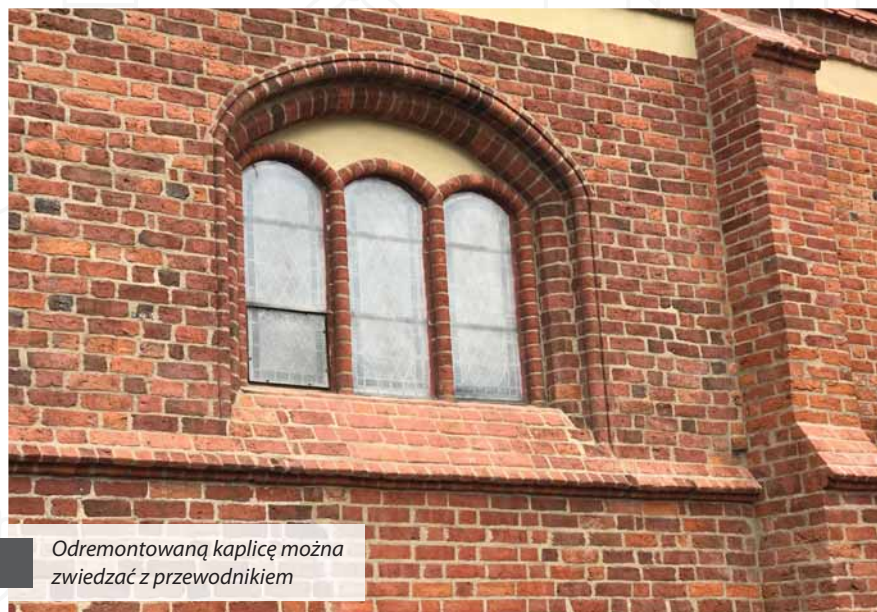
chu turystycznego. Dzięki temu nie koncentruje się on wyłącznie w pasie nadmorskim. Jeśli chodzi o kryteria wyboru obiektów do dofinansowania, pod uwagę brano potencjalną atrakcyjność turystyczną, unikatowość pod względem historycznym, jak również stan zachowania. Każdy wniosek aplikacyjny sprawdzany był przez ekspertów. Dofinansowanie otrzymały obiekty najcenniejsze, charakterystyczne oraz wymagające dużej pomocy finansowej ze względu na swój zły stan zachowania – dodaje Przemysław Wraga.

Mury już nie runą

Niewielki Trzebiatów to miasto czterech wyznań. Każda z wspólnot religijnych dysponuje dziś jednym z czterech gotyckich zabytków sakralnych. Wśród projektów dofinansowanych ostatnio z RPOWZ znalazł się „Remont kaplicy pw. św. Gertrudy w Trzebiatowie”. Kaplica została wybudowana w XV w. na obrzeżach Trzebiatowa i przez wieki kilka razy zmieniała swoje przeznaczenie. Po gruntownym remoncie w XIX w. pełniła m.in. funkcję kaplicy cmentarnej i kościoła rzymskokatolickiego. Gdy po II wojnie światowej Pomorze

remont, bo oprócz naszego są w Trzebiatowie jeszcze trzy kościoły – mówi ks. Bohdan Feciuch.

W pracy nad wnioskiem złożonym w 2017 r. parafię wsparł Urząd Miejski w Trzebiatowie. – Ksiądz miał już przygotowaną dokumentację techniczną i wszystkie wymagane pozwolenia, co znacznie ułatwiło przygotowanie wniosku – wspomina Edyta Modzelewska z trzebiatowskiego magistratu, która jednocześnie podjęła się koordynacji projektu. Prace remontowo-konserwatorskie parafia przeprowadziła w ramach jednego projektu, bez dzielenia na etapy. Zleciła wzmocnienie posadowienia fundamentów, naprawę struktury murów, wymianę uszkodzonych cegieł, uzupełnienie fug, wykonanie tynków, odwodnienie terenu. Wyremontowano więźbę i wymieniono pokrycie dachowe oraz posadzki. – Prace objęły również roboty elektryczne, naprawcze i renowacyjne stolarki okiennej i drzwiowej – dodaje Edyta Modzelewska. Wartość prac wyniosła prawie 1,4 mln zł. Wkład własny w wysokości ok. 200 tys. zł zapewniła wspólnota i miasto.



Odremontowaną kaplicę można zwiedzać z przewodnikiem



Zachodnie przyłączono do Polski, katolicy przenieśli się do monumentalnego kościoła Mariackiego, a od 1957 r. kaplica św. Gertrudy zaczęła służyć wiernym obrządku greckokatolickiego (trafli tu w ramach akcji „Wisła”).

Mała parafia (ok. 270 osób) nie była w stanie przeprowadzać bieżących remontów w stopniu zapewniającym zabytkowi zachowanie dobrego stanu technicznego, a o większych inwestycjach w ogóle nie było mowy. – Wnętrze kościoła niewiele się zmieniło od czasu przejścia go przez naszą parafię. Konserwator zabytków negatywnie odnosił się do zmian i stawiał warunki, którym nie byliśmy w stanie sprostać ze względów finansowych – tłumaczy Bohdan Feciuch, proboszcz parafii greckokatolickiej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Trzebiatowie. Dopiero w 1998 r. zostało wymienione pokrycie dachowe, lecz to nie uchroniło kaplicy przed postępującą degradacją.

Głównym problemem był stan nawy bocznej, dobudowanej do kaplicy w XIX w. Zaczęła ona osiadać i odchyłać się od pionu, pojawiły się pęknięcia na murach. – Jakby nie było tego dofinansowania, kaplica po prostu rozpadłaby się. Ani nas, ani gminy nie było stać na

Remont trwał niemal cały rok i zakończył się 8 grudnia 2018 r. uroczystą mszą świętą, której przewodniczył ks. bp Włodzimierz Roman Juszcak OSBM, ordynariusz eparchii wrocławsko-gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego w Polsce. Podczas prac wspólnota greckokatolicka korzystała z gościnności parafii ewangelicko-augsburskiej, która na ten czas udostępniła im swój kościół. Było to konieczne, gdyż projekt polegał na gruntownym remoncie od posadzki aż po dach. Dzięki ofiarności parafian i pomocy gminy wymieniono ławki i pojawił się ikonostas – tradycyjny element w świątyniach obrządku wschodniego. – Wszystkie ikony sfinansowane zostały przez rodzinę z naszej wspólnoty, za co im bardzo dziękuję – mówi ks. Bohdan.

– Ten zabytek architektury sakralnej jest częścią bogatej historii Trzebiatowa, stanowiąc unikatową bazę dla rozwoju kultury i turystyki. Głównym celem projektu było zwiększenie atrakcyjności zabytku poprzez zabezpieczenie przed dalszą degradacją i poprawę estetyki kaplicy. Ważnym aspektem było więc przystosowanie obiektu do ruchu turystycznego. Wcześniej kaplica była tak zniszczona, że nie uwzględniano jej podczas wycieczek krajoznawczych po mieście organizowanych przez Trzebiatowską Organizację Turystyczną Ujście Regi – mówi Edyta Modzelewska. Dziś odnowiona

kaplica cieszy wiernych i została udostępniona turystom. Jest ujęta w programie zwiedzania miasta z przewodnikiem w każdą niedzielę w sezonie turystycznym (od czerwca do września). Ponadto kaplica jest dostępna dla turystów indywidualnych codziennie po mszy świętej oraz w innych terminach, po wcześniejszym uzgodnieniu.

Na straży portu

Kołobrzeska Reduta Morast, zwana również Bagienną, to część dawnej Twierdzy Kołobrzeg, utworzonej w połowie XVII w. Redutę zbudowano na położonej na Parsęcie Wyspie Solnej ponad 100 lat później – jako kluczowy element fortyfikacji broniących dostępu do portu. W latach 1832-1836 została przebudowana i do tej formy odwołuje się obecny wygląd zabytku, odtworzony na podstawie XIX-wiecznych dokumentów i rycin odnalezionych w archiwum w Berlinie.

Po zakończeniu II wojny światowej reduta przestała pełnić funkcje wojskowe. Długo stała nieużytkowana i niszczała. Po 2000 r. przeprowadzono pierwsze prace konserwatorskie i przystosowano obiekt do nowych funkcji. Znajdowała się tam wówczas tawerna z muzyką szantową. W 2009 r. Reduta Morast przeszła na własność Zarządu Portu Morskiego Kołobrzeg.

– Modernizacja całego terenu Wyspy Solnej niejako wymusiła odnowienie reduty. Wcześniej zmodernizowany został port jachtowy, powstał basen rybacki. Ostatnim obiektem, który podupadał, była właśnie reduta. Nie można jej było tak po prostu przebudować, ponieważ jest to zabytek – tłumaczy Jacek Kasprzak, inspektor ds. eksploatacji portu w Zarządzie Portu Morskiego Kołobrzeg.

Lata zaniedbań spowodowały nie tylko dewastację murów reduty, ale również samej wyspy, na której się znajduje. Dlatego jednym z ważniejszych zadań projektu „Wzrost atrakcyjności zasobów kultury Pomorza Zachodniego poprzez przeprowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich przy Reducie Morast w Kołobrzegu – cennym zabytku na Zachodniopomorskim Szlaku Żeglarskim” było podniesienie osuwających się wałów i wycinka dziko rosnącej roślinności. Drugim zadaniem było zbudowanie tzw. ścianki Larsena, stosowanej przy budowie nabrzeży. Jest to stalowa konstrukcja wbijana głęboko w grunt, zatrzymująca napór wody na nabrzeże

i osuwanie się nabrzeża do wody. Osuszone zostały również mury budynku, uzupełnione i zrekonstruowane gzymsy.

Jeszcze przed rozpoczęciem realizacji projektu udało się zrekonstruować pod nadzorem konserwatorskim wrota i furtę reduty. Obiekt został również przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, które mogą nie tylko wejść do środka, ale także wjechać na wały.

– W tej chwili reduta nie jest jeszcze w pełni użytkowana. Jednak planujemy, by od sezonu letniego gościła tu grupa rekonstrukcyjna, która w strojach z epoki będzie organizować pokazy. Chcemy też wzbogacić obiekt o funkcje turystyczno-edukacyjne – mówi Jacek Kasprzak.

Odnowa reduty stała się też przyczynkiem do utworzenia w Kołobrzegu nowej trasy turystycznej – Szlaku Trzech Fortów, który oprócz Reduty Bagiennej prowadzi do Reduty Solnej oraz Fortu Ujście z latarnią morską.

Sól ziemi drawskiej

Muzea pełnią ważną funkcję w społecznościach lokalnych. Wokół nich ogniskuje się ich życie i buduje się regionalna tożsamość. Drawsko Pomorskie miało swoje muzeum już w latach 30. XX w. Po II wojnie światowej zostało ono jednak zamknięte, bowiem większość eksponatów uległa zniszczeniu lub zostało rozgrabionych. Nieliczne zbiory trafiły do placówek w Koszalinie i Szczecinku.

Budynek przy ul. Kilińskiego 4 należy do najcenniejszych zabytków na terenie miasta. Reprezentuje budownictwo ryglowe (drewniana konstrukcja wypełniona cegłą), będące niegdyś charakterystycznym elementem zachodniopomorskiego krajobrazu. Obiekt powstał ok. 1700 r. jako magazyn na szlaku solnym z Kołobrzegu do Brandenburgii. Gdy szlak stracił znaczenie, budynek pełnił różne funkcje – był m.in. remizą strażacką, magazynem szkolnym i magazynem lokalnej spółdzielni rzemieślniczej. W 1994 r. przeszedł na własność parafii rzymskokatolickiej, która w 2017 r. przekazała go gminie Drawsko Pomorskie w długoletnie użytkowanie. Dzięki determinacji samorządu lokalnego udało się pozyskać z Regionalnego Programu Operacyjnego dofinansowanie w wysokości



Odrestaurowana Reduta Morast odgrywa ważną rolę w zwiększeniu atrakcyjności portu i regionu





Fot. Adam Cygan

W zabytkowym magazynie solnym, tak jak w latach 30. XX w., na powrót mieści się muzeum

ponad 2,3 mln zł na projekt „Przebudowa magazynu solnego i utworzenie w nim muzeum regionalnego”. W zabytkowym magazynie solnym, tak jak w latach 30. XX w., na powrót mieści się muzeum.

Wyremontowany budynek oddano do użytku 11 listopada 2018 r., na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. – Muzeum składa się z dwóch sal ekspozycyjnych, w których prezentowane są trzy wystawy. „Historia kufra i walizki” gromadzi pamiątki po osadnikach przybyłych do Drawskiego Pomorskiego po zakończeniu II wojny światowej. „Legenda i chwała kawalerii polskiej na ziemi drawskiej” poświęcona jest pamięci drawszczanina Tadeusza Styczyńskiego, żołnierza XII Pułku Ułanów Podolskich. Z kolei „Ojcowie niepodległości” przybliża fakty związane z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości – mówi Elżbieta Hołubczat, kierownik referatu opieki nad zabytkami Urzędu Miejskiego w Drawsku Pomorskim. W sali na piętrze odbywają się spotkania kulturalne i popularnonaukowe oraz wieczory autorskie. Prowadzone są też żywe lekcje historii i regionalizmu oraz pokazywane filmy o historii i zabytkach Drawskiego Pomorskiego.

Kierunek działań podjętych w muzeum wynika z przyjętej tu koncepcji programowej. Zakłada ona, że nowa instytucja zajmie się nie tylko ewidencjonowaniem i prezentowaniem zbiorów, ale też włączy się w rozwój kultury gminy i regionu. – Zostanie w ten sposób na nowo odkryty istniejący potencjał obejmujący zabytki i historię, kulturę, a także krajobraz miasta i gminy Drawsko Pomorskie. Będą tu również chronione i popularyzowane wartości niematerialne, np. nazewnictwo miejscowości oraz lokalne dzieje i legendy. Jako „żywe muzeum” umożliwi poznawanie historii w aktywny sposób. Koncepcja „otwartego muzeum” z kolei pozwoli prezentować chronione wartości w ich rzeczywistej przestrzeni i krajobrazie – mówi Elżbieta Hołubczat. Poza prowadzeniem ekspozycji stałej, obejmującej zabytki pierwotnie zgromadzone w drawskim muzeum,



a znajdujące się obecnie w innych placówkach, planowane jest nawiązanie współpracy z osobami i organizacjami zainteresowanymi historią i posiadającymi interesujące obiekty.

Przez pierwsze dwa miesiące działalności placówkę odwiedziło ponad 2500 zwiedzających. – Muzeum jako miejsce, które gromadzi pamiątki obrazujące historię Drawskiego Pomorskiego i regionu, stwarza możliwość zapoznania się z lokalną historią. Uczy dzieci i młodzież patriotyzmu oraz prospołecznej postawy. Kształtuje też relacje społeczne oparte na poszanowaniu przeszłości i tradycji – podsumowuje Elżbieta Hołubczat.

Działania takie przekładają się na budowanie lokalnej kultury i promowanie pozytywnego wizerunku miasta i gminy. Jednocześnie uzupełniają i rozwijają ofertę edukacyjną lokalnych placówek oświatowych i kulturalnych. Taki cel przyświeca zresztą wszystkim inwestycjom realizowanym w ramach działania 4.1 *Dziedzictwo kulturowe*. Dzięki nim małe ojczyzny rozkwitają, odkrywając na nowo swój potencjał zarówno przed mieszkańcami, jak i przyjezdnymi.

Agata Rokita



CZAS ZAWODOWCÓW

Rozwój gospodarczy regionu to pochodna m.in. profesjonalizmu pracowników, który bazuje na ich wykształceniu, doświadczeniu, kompetencjach i kwalifikacjach. W wielu branżach stagnacja zawodowa oznacza po prostu regres. Od kilku lat w Polsce podejmowane są działania służące podnoszeniu jakości kursów i szkolnictwa zawodowego. Lepsze dostosowanie kompetencji pracowników do wymogów regionalnego rynku pracy zwiększa bowiem szanse na zatrudnienie lub jego zmianę.

Na Pomorzu Zachodnim podnoszenie jakości kształcenia zawodowego umożliwia działanie 8.6 *Wsparcie szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe oraz uczniów uczestniczących w kształceniu zawodowym i osób dorosłych uczestniczących w pozaszkolnych formach kształcenia zawodowego*. Uzyskane dofinansowanie można przeznaczyć m.in. na praktyki zawodowe dla uczniów zasadniczych szkół zawodowych odbywane u pracodawców, staże czy dodatkowe zajęcia specjalistyczne, realizowane we współpracy z podmiotami z otoczenia społeczno-gospodarczego szkół. Niebagatelne znaczenie ma też stworzenie możliwości podniesienia umiejętności i kompetencji nauczycieli oraz instruktorów praktycznej nauki zawodu poprzez dofinansowanie ich udziału w kursach, szkoleniach i studiach podyplomowych. Możliwe jest również tworzenie i rozwój ukierunkowanych branżowo centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego.

– Działanie 8.6 cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem potencjalnych beneficjentów. Łącznie w 4 konkursach złożono aż 238 wniosków. Najpopularniejszy jest typ projektu, który umożliwia uczniom, słuchaczom i osobom dorosłym uzupełnienie, zdobycie lub podniesienie kwalifikacji zawodowych poprzez udział np. w kursach zawodowych. Dużo wniosków składanych jest również w konkursach na projekty, które dają uczniom sposobność udziału w stażach i praktykach u pracodawcy. Dzięki temu pogłębiają oni zdobytą wiedzę i umiejętności zawodowe w rzeczywistych warunkach pracy – mówi Elżbieta Jędrzejewska z Wydziału Edukacji EFS w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Szczecinie.

Do tej pory dofinansowanie z działania 8.6 uzyskało 149 projektów, z czego nadal realizowanych jest 137. Ze wsparcia skorzystało już ponad 6 tys. osób.

Konkretny fach

Przykładem projektu służącego podniesieniu lub uzupełnieniu umiejętności jest „**Reaktywacja poprzez certyfikację – odnowienie nieaktualnych uprawnień spawalniczych szansą na podniesienie poziomu atrakcyjności pracownika na zachodniopomorskim rynku pracy**”. Przedsięwzięcie realizuje Zachodniopomorskie Centrum Edukacji Morskiej i Politechnicznej (ZCE-MiP) w Szczecinie. Jest to ośrodek szkoleniowy i egzaminacyjny akredytowany przez Instytut Spawalnictwa w Gliwicach. – Taki

ośrodek jak nasz musi mieć określoną bazę infrastrukturalną, odpowiednią liczbę wykładowców, instruktorów i egzaminatorów. Działamy zgodnie z wytycznymi, które określają np., ile godzin ma trwać kurs w danej metodzie spawalniczej, w danych pozycjach spawalniczych oraz określonych grupach materiałowych. Proces szkolenia, prowadzony według wytycznych i pod nadzorem przedstawiciela Instytutu Spawalnictwa, kończy się stosownym egzaminem – wyjaśnia mgr inż. Elżbieta Moskal, dyrektor ZCEMiP.

Uprawnienia spawacza (uzyskiwane na kursie trwającym ok. 150 godzin) są ważne 2 lata. Trzeba je więc stale odnawiać, regularnie przystępując do egzaminu. Taką właśnie możliwość stwarza projekt. Uczestniczące w nim osoby nie ponoszą żadnych kosztów. Na wolnym rynku musiałyby za to zapłacić ok. 1300 zł. – Często zdarza się, że przychodzą do nas ludzie, którym kilka lat temu wygasły uprawnienia, bo jakiś czas nie pracowali w zawodzie, a teraz są im potrzebne, ponieważ starają się o pracę albo pracodawca wymaga od nich odnowienia uprawnień. Gwarantujemy zgłaszającym się do nas osobom usługę szkoleniową w postaci 8 godzin treningu spawania pod okiem instruktora, ale nie ma obowiązku skorzystania w tych ćwiczeniach. Udostępniamy też materiał i kabinę do podszlifowania umiejętności. Na końcu tej ścieżki jest egzamin, który trwa średnio 3 godziny. Egzaminowana osoba najpierw musi przygotować próbkę, a potem ją pospawać. Następnie próbka jest poddawana laboratoryjnemu badaniu związanemu z metodą spawalniczą i wymogami określonego towarzystwa klasyfikacyjnego, np.: Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach, Polskiego Rejestru Statków, TÜV i Germanische Lloyd – mówi Elżbieta Moskal.

Przystępując do projektu, uczestnik wybiera, w jakim zakresie chce się szkolić. Określa, jakie towarzystwo klasyfikacyjne bądź instytucja certyfikująca go interesuje, wybiera jedną metodę spawalniczą i grupę materiałową. W projekcie mogą wziąć udział dorośli mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego zainteresowani zdobyciem lub uzupełnieniem kwalifikacji zawodowych. – Uczestników projektu szukamy wśród osób, które wcześniej brały u nas udział w szkoleniach i egzaminach spawalniczych czy projektach unijnych. Informacje rozesłaliśmy też do szkół zawodowych i przedsiębiorstw, z którymi współpracujemy, np. stoczni i firm wykonujących dla nas usługi – mówi Elżbieta Moskal.

Osoby z umiejętnościami spawacza w regionie zachodniopomorskim mogą znaleźć zatrudnienie m.in. w przemyśle metalowo-maszynowym, który jest jedną z regionalnych specjalizacji Pomorza Zachodniego, a także w przemyśle morskim i stoczniowym. Co istotne, uprawnienia odnawiane w ramach projektu pozwalają na podjęcie pracy nie tylko w Polsce. Wybór określonego towarzystwa certyfikującego, jak np. Germanische Lloyd, otwiera drzwi do zatrudnienia za granicą, np. w Niemczech czy Norwegii.

Projekt dobiegnie końca w grudniu tego roku. Do tej pory z możliwości, jakie stworzyło ZCEMiP, skorzystało 120 osób. W ramach projektu zakupiono także 2 półautomaty spawalnicze do Ośrodka Kształcenia Praktycznego w ZCEMiP, w którym znajduje się spawalnia.



Fot. archiwum WZDZ w Szczecinie

Przystępując do projektu, uczestnik wybiera, w jakim kursie chce wziąć udział. Do wyboru jest m.in. szkolenie na kierowcę wózka jezdniowego podnośnikowego

Nowa praca – nowe życie

Z kolei projekt „Kształcenie zawodowe dla potrzeb branż kluczowych i inteligentnych specjalizacji Pomorza Zachodniego – wsparcie placówek kształcenia zawodowego WZDZ w Szczecinie oraz dorosłych mieszkańców i mieszkank województwa zachodniopomorskiego” umożliwia zdobycie od podstaw uprawnień spawalniczych i kierowcy wózka widłowego. – Nasze szkolenia są skierowane do pracujących, jak i bezrobotnych dorosłych mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, którzy z własnej woli chcą podnieść, uzupełnić lub dopiero zdobyć kwalifikacje zawodowe. Szkolenia spawalnicze adresujemy przede wszystkim do tych, którzy nie mieli takich uprawnień, czyli startują z poziomu zerowego. Dla osób, które mają podstawowe uprawnienia spawalnicze, ale chcą podnieść swoje kwalifikacje również mamy odpowiedni moduł szkoleń – mówi Alina Deką z Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego (WZDZ) w Szczecinie, który prowadzi ten projekt w partnerstwie z Polskim Rejestrem Statków SA w Gdańsku.

Projekt – realizowany od października 2017 r. do końca grudnia 2019 r. – ma podnieść efektywność kształcenia zawodowego i dostosować jego ofertę do potrzeb lokalnego rynku pracy, uwzględniającego specyfikę regionalnych specjalizacji i branż kluczowych

w regionie, m.in. przemysłu stoczniowego. – Do tej pory przeprowadziliśmy 14 szkoleń z zaplanowanych 22. Wzięły w nich udział 142 osoby, z czego 45 niepracujących (bezrobotnych lub biernych zawodowo) i 97 pracujących. Wśród nich jest 5 kobiet. Wszyscy z sukcesem zdobyli uprawnienia spawalnicze – wylicza Alina Deką. Łącznie w projekcie ma zostać przeszkolonych 216 osób. Zajęcia odbywają się w 4 ośrodkach Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w: Szczecinie (11 szkoleń), Stargardzie (6 szkoleń), Świnoujściu (3 szkolenia) i Trzebiatowie (2 szkolenia).

Uczestnik może wziąć udział tylko w jednym kursie. Do wyboru ma szkolenie na kierowcę wózka jezdniowego podnośnikowego z bezpieczną wymianą butli oraz szkolenia spawalnicze w zakresach: 111, 131, 135, 136 i 141. Szkolenie spawalnicze trwa ok. 2,5 miesiąca, co przekłada się na 120-130 godzin, kurs obsługi wózka widłowego trwa 34 godziny. – Po części szkoleniowej kursanci przystępują do egzaminu. W przypadku szkoleń z obsługi wózków jezdniowych odbywa się on przed Komisją Dozoru Technicznego, a kursów spawalniczych – przed Komisją Polskiego Rejestru Statków. Najpierw jest część teoretyczna, a później egzaminowani wykonują próbki spawalnicze, które są oceniane przez komisję i wysyłane na dalsze badania. Na tej podstawie wystawiane jest zaświadczenie o zdobyciu kwalifikacji – mówi Alina Deką.

W związku z tym, że do projektu mogą przystąpić osoby bezrobotne i bierne zawodowo, jego komponentem jest również doradztwo zawodowe, zarówno indywidualne, jak i grupowe. Na tych zajęciach uczestnicy poznają swoje predyspozycje zawodowe, mocne i słabe strony, a także uczą się, jak poruszać się na rynku pracy i rozmawiać z pracodawcą. Dla 10 osób przewidziano także staż – odbyło go już 7 osób, 3 są w trakcie. Doposażono także stanowiska pracy w ośrodkach WZDZ, kupiono łącznie 16 kompletów spawarek (stworzono 6 stanowisk w Szczecinie i 10 kompletów przekazano pozostałym ośrodkom). – W ramach projektu powstał specjalistyczny warsztat spawalniczy wyposażony w nowoczesne wszechstronne urządzenia do spawania w wielu metodach, tj.: 135, 136, 138, 141 oraz MIG 131 aluminium, która wymaga prądu dwupulsowego. Ponadto urządzenia umożliwiają nam spawanie metali kolorowych, tj. miedzi i jej stopów, oraz stopów niklu i cienkich blach ocynkowanych. Warsztat spawalniczy posiada wentylację, która umożliwia całkowite oczyszczenie powietrza ze spalin w warsztacie i ponowne jego odzyskanie – mówi Alina Deką.

Najbliższy nabór w ramach działania 8.6 zostanie uruchomiony w maju tego roku. Jeśli działalność Twojej placówki lub firmy opiera się na prowadzeniu szkoleń i kursów, masz szansę wzbogacić swoją ofertę, korzystając ze wsparcia RPOWZ. Nie czekaj – działaj!

Agata Rokita



ZAPROJEKTUJ SUKCES (NIE PORAŻKĘ)

Realizacja projektu inwestycyjnego z dotacją wymaga wiedzy z różnych dziedzin. Trzeba mieć pojęcie o dokumentacji technicznej, umieć koordynować złożone przedsięwzięcia, znać się na obliczaniu budżetu i wskaźników. Nawet wówczas, gdy zlecasz część prac firmom zewnętrznym.



Na temat techniki sięgania po fundusze unijne oraz sposobów prawidłowego rozliczania projektów wiele przydatnych materiałów znajdziesz w poradniku „Sięgnij po fundusze RPOWZ”. Tu skoncentrujemy się na tym, jak podejść do przygotowania projektu infrastrukturalnego i towarzyszących mu dokumentów, by jak najmniej nieprzewidzianych wydarzeń nastąpiło podczas jego realizacji i eksploatacji.

Przygotowanie inwestycji

Zwróć uwagę na zakres analiz, które musisz przeprowadzić, przygotowując studium wykonalności (SW). Jest to najważniejszy dokument, który powinien być sporządzany przed wykonaniem dokumentacji technicznej, gdyż określa możliwe do realizacji warianty i pozwala wybrać ten najbardziej korzystny pod względem merytorycznym i ekonomicznym.

W praktyce niestety kolejność ta nie zawsze jest zachowana. Czasem studium wykonalności sporządzane jest w odpowiedzi na ogłoszony konkurs i często już po przygotowaniu dokumentacji technicznej. Nabór wniosków trwa zwykle około dwóch miesięcy.

Jest to czas niezbędny na przygotowanie wniosku i załączników. – Dokumentacji technicznej z kolei nie da się sporządzić w tak krótkim czasie. Więc aby skutecznie aplikować o środki w danym naborze, wnioskodawcy zazwyczaj są przygotowani technicznie do realizacji, a po uruchomieniu danego konkursu zlecają opracowanie SW i wniosku – mówi Edyta Modzelewska, która zajmuje się koordynacją projektów w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie.

Studium wykonalności musi być spójne z wnioskiem o dofinansowanie i poszerzone o zakres informacji dotyczących analizy ekonomicznej, opcji wyboru wariantu oraz wskazujących ścieżkę postępowania w sytuacji zagrożenia po przeprowadzeniu analizy ryzyka. – W związku z tym, iż studium jest sporządzane po dokumentacji technicznej, która uwzględnia wybór najkorzystniejszego wariantu, dokument ten nie ma wpływu na zmianę sposobu realizacji inwestycji lub jej zaniechanie. To poważny błąd metodologiczny – ocenia Edyta Modzelewska. Studium wykonalności inwestor powinien przygotować przede wszystkim dla siebie. Ze stanowiących jego sedno analiz finansowych wynika, jakie będą koszty funkcjonowania danej infrastruktury w przyszłości i z jakimi

PO KOLEI

- 1) Określ potrzeby. Pomyśl, jak można je zaspokoić (wstępny projekt). Ważne, by inwestycja wpisywała się w szerszą wizję rozwoju (przejrzyj dokumenty strategiczne).
- 2) Sprawdź, jakie będą (przypuszczalnie) koszty – ile sam możesz wydać, a ile trzeba by pozyskać z zewnętrznych źródeł.
- 3) Skontaktuj się z Punktem Informacji Funduszy Europejskich, który pomoże Ci określić, czy Twoje plany można współfinansować z funduszy UE. Jeśli tak, możesz zacząć przygotowania do konkretnego naboru wniosków.
- 4) Sporządź studium wykonalności zgodnie z zakresem dla danego projektu. Należy to zrobić przed przygotowaniem dokumentacji technicznej, gdyż SW określa możliwe do realizacji warianty i pozwala wybrać ten najbardziej korzystny pod względem merytorycznym i ekonomicznym.
- 5) Regulamin konkursu zawiera niezbędne wskazówki do kompletnego przygotowania projektu.
- 6) Rzetelnie wykonaj projekt budowlany, uwzględniający realizację najkorzystniejszego wariantu, pozyskując równolegle decyzje, m.in. ocenę oddziaływania na środowisko, wymagane opinie oraz pozwolenie na budowę*.
- 7) Opracuj kosztorys inwestorski; zakładany w kosztorysie przedmiar (zbiorcze zestawienie robót wraz z podaniem ich liczby) musi być odzwierciedleniem dokumentacji technicznej.
- 8) Termin realizacji musi być zgodny z warunkami konkursu i uwzględniać kolejne etapy projektu – fazę przygotowawczą, wykonawczą oraz rozliczeniową. Przy ustalaniu terminów weź pod uwagę czynniki ryzyka.
- 9) Zabezpiecz w budżecie środki finansowe na realizację zadania, uwzględniając koszty kwalifikowane i niekwalifikowane oraz konieczność zachowania płynności finansowej.
- 10) Realnie określ wskaźniki produktu i rezultatu. Przeanalizuj, czy jesteś w stanie osiągnąć w wyniku realizacji swojego projektu wskaźniki obligatoryjne, ale zrób to z dużą dozą krytycyzmu.

* Nie ma już obowiązku składania tego dokumentu wraz z wnioskiem. W przypadku realizacji inwestycji w formule „zaprojektuj i wybuduj” inwestor przygotowuje program funkcjonalno-użytkowy.

obciążeniami lub przychodem dla budżetu jednostki dana inwestycja jest związana. SW nie powinno być dokumentem potrzebnym tylko do aplikowania o środki unijne.

Posiadanie kompletnej dokumentacji technicznej wraz z pozwoleniami pozwala zminimalizować ryzyko braku możliwości realizacji projektu. W większości przypadków gotowość do realizacji jest punktowana w trakcie oceny wniosków.

Zwolennicy przeprowadzania inwestycji w formule „zaprojektuj i wybuduj” obowiązkowo przygotowują program funkcjonalno-użytkowy. Obejmuje on opis zadania budowlanego, w którym podaje się przeznaczenie ukończonych robót budowlanych oraz stawiane im wymagania techniczne, ekonomiczne, architektoniczne, materiałowe i funkcjonalne. – Jeżeli nie mamy jeszcze źródeł dofinansowania, nie kusiłbym się o przygotowanie dokumentacji zakończonej pozwoleniem na budowę. Czas na poszukiwanie pieniędzy na sfinansowanie inwestycji może być tak długi, że dojdzie do wygaśnięcia prawomocnej decyzji pozwolenia na budowę. Program funkcjonalno-użytkowy pozwala nam elastycznie podejść do inwestycji i na bieżąco aktualizować dane przedsięwzięcie – mówi Artur Lijewski, prezes Zarządu Portu Morskiego Kołobrzeg Sp. z o.o.

Formuła „zaprojektuj i wybuduj” ma jednak wady. – Być może łatwiej jest opracować program funkcjonalno-użytkowy i rozpiąć przetarg na inwestycję w modelu „zaprojektuj i wybuduj”. Wnioskodawcy mają jednak mniejszy wpływ na kształt projektu i sposoby realizacji inwestycji. Największym minusem jest to, że cena inwestycji w tym modelu jest wyższa – uważa Piotr Wolski, kierownik Biura ds. Koordynacji Instrumentów Wsparcia w Wydziale Zarządzania Strategicznego w UMWZ. Eksperti Inicjatywy Jaspers mówią o wzroście kosztów nawet o 30%. – Wykonawca realizujący inwestycję w tej formule ma tendencję do projektowania w sposób zapewniający najwygodniejszą, a często najdroższą realizację

i zupełnie nieliczenie się z kosztami eksploatacji. W Polsce do większości przetargów tego typu startuje nie więcej niż jeden podmiot.

– To może być pozornie większy koszt niż w modelu z uzyskaniem pozwolenia na budowę – broni stanowiska Artur Lijewski. – Trzeba by porównać wzrost kosztów związany z usuwaniem ewentualnych błędów projektowych, wprowadzaniem zmian i poświęconym na to czasem w tym drugim modelu. Z perspektywy przedsięwzięć realizowanych od 17 lat w Porcie Morskim Kołobrzeg uważam, że programy funkcjonalno-użytkowe wpływają na zoptymalizowanie kosztów inwestycji i sprzyjają stosowaniu najnowszych rozwiązań na etapie realizacji prac budowlanych – dodaje.



DOPASOWYWANIE STUDIUM WYKONALNOŚCI DO
JUŻ WYBRANEGO ROZWIĄZANIA TECHNICZNEGO
TO JEDEN Z GRZECHÓW GŁÓWNYCH WNIOSKODAWCÓW

Czas

Planując zadania w projekcie, weź pod uwagę czynniki, które mogą opóźnić jego realizację, np. niekorzystne warunki pogodowe, konieczność rozpisania przetargów, dłuższy czas uzyskania pozwoleń.

Od czego zacząć pracę nad harmonogramem projektu? – Przede wszystkim należy uwzględnić termin realizacji projektu w ogłoszonym naborze i okres kwalifikowalności wydatków. Jeśli jest zbyt krótki na realizację naszego projektu, należy rozważyć możliwość jego podziału na etapy. Jeśli nie został obligatoryjnie narzucony, możemy sami ustalić termin jego realizacji. W tym celu musimy wziąć pod uwagę czas na: przygotowanie dokumentacji technicznej, uzyskanie pozwolenia na budowę, procedurę przetargową na roboty budowlane, wyłonienie wykonawcy (nie zawsze w pierwszym przetargu), realizację robót budowlanych (z uwzględnieniem warunków atmosferycznych oraz stopnia trudności zadania), za-



Piotr Wolski, kierownik Biura ds. Koordynacji Instrumentów Wsparcia w Wydziale Zarządzania Strategicznego w UMWZ:

Analizy finansowe i ekonomiczne przygotowywane dla projektów ubiegających się o środki europejskie mają na celu wykazanie kilku kwestii. Są to:

1. Wybór optymalnego wariantu realizacji projektu, a także porównanie sytuacji inwestora w wariantcie bez inwestycji.

2. Określenie środków niezbędnych do realizacji projektu w kolejnych latach – analizy przeprowadzane są metodą zdyskontowanych przepływów gotówki (DCF), a nie tradycyjnymi metodami księgowymi. Dzięki temu stanowią narzędzie planowania wydatków oraz określania zapotrzebowania na gotówkę, dla realizacji i utrzymania projektu.

3. Określenie kosztów utrzymania infrastruktury i ogólnego kosztu (lub zysku) dla inwestora, w perspektywie odniesienia, sięgającej

w niektórych przypadkach nawet 30 lat. Określone jest to wskaźnikiem NPV, pokazującym łączny koszt lub zysk ze zbudowania i funkcjonowania infrastruktury.

4. Zwymiarowanie korzyści społecznych, jakie dzięki realizacji projektu zostaną osiągnięte. Korzyści muszą przewyższać koszty społeczne związane z realizacją inwestycji.

5. Analiza wrażliwości projektu na zmiany w gospodarce, takie jak wzrost cen kluczowego zasobu, np. paliwa, energii, kosztów pracy. Pozwala to zweryfikować zmiany poszczególnych wskaźników w przypadku potencjalnych zmian parametrów wyjściowych.

6. Analiza ryzyka, gdzie przewiduje się kluczowe ryzyka, które mogą zaważyć na użyteczności infrastruktury lub zagrazić projektowi w trakcie jego realizacji.

7. Coraz częściej wymagana jest także analiza odporności planowanej infrastruktury na zmieniający się klimat, np. ulewne deszcze, fale gorąca, ekstremalny wiatr.

Dobrze przeprowadzone analizy pozwalają uniknąć większości problemów na etapach realizacji projektu i funkcjonowania infrastruktury.

kończenie i rozliczenie projektu – wymienia Edyta Modzelewska. Radzi, by po wypisaniu wszystkich czynności i podziału projektu na zadania sporządzić wykres Gantta. Graficzny sposób planowania daje większą kontrolę w procesie koordynacji czynności wykonywanych w tym samym okresie. Pozwala ocenić wpływ potencjalnych zmian na wykonalność całego projektu.

Czasem ze startem projektu warto się wstrzymać i nie zaczynać jego realizacji, gdy brakuje nam kluczowych informacji. – Jeśli mamy do czynienia z obiektem zabytkowym, należy dogłębnie poznać jego historię, by nie „zakłamać” jego charakteru w wyniku prac renowacyjnych lub modernizacji. W 2006 r. mieliśmy wizję modernizacji Reduty Morast i gdybyśmy je wówczas urzeczywistnili, moglibyśmy bezpowrotnie zniszczyć pewne elementy, np. wały okalające fortyfikację. Dlatego zachęcam do poszukiwania danych źródłowych – mówi Artur Lijewski.

Beneficjenci wciąż mają kłopot z tworzeniem realnych harmonogramów. Z danych Urzędu Marszałkowskiego wynika, że w perspektywie 2007-2013 z 1400 projektów ani jeden nie zmieścił się w zaplanowanym terminie.



**LEPIEJ WYPRZEDZIĆ HARMONOGRAM,
NIŻ NIE ZMIEŚCIĆ SIĘ W ZAPLANOWANYM CZASIE
ALBO POPEŁNIĆ BŁĘDY NIE DO ODWRÓCENIA**

Pieniądże na realizację inwestycji

Dotacja jest tylko narzędziem pomocnym w realizacji planów. Jeśli analizy pokażą, że mimo otrzymanego wsparcia będziesz miał kłopot z przeprowadzeniem inwestycji lub późniejszym jej utrzymaniem, zrezygnuj z projektu.

Do niedawna normą były bardzo duże oszczędności przetargowe – sięgające nawet 40% budżetu. Dziś trend się odwrócił, dlatego lepiej nie liczyć na cud, że nagle coś potanieje albo zyskasz nieprzewidziane dodatkowe źródła dochodu.

Regulamin konkursu dla każdego naboru szczegółowo określa katalog kosztów oraz zasady wydatkowania środków i ich refundacji. Do kosztów projektu zaliczamy wydatki kwalifikowane oraz niekwalifikowane, często ponoszone poza projektem. – Aby w trakcie realizacji nie okazało się, że przedsięwzięcie przewyższa nasze możliwości, należy uwzględnić wszystkie te wydatki oraz zaplanować rezerwę na dodatkowe koszty (zawsze się pojawiają) – radzi Edyta Modzelewska. Każdy koszt nieujęty w budżecie musi zostać sfinansowany przez beneficjenta.

W budżecie projektu uwzględnij koszty:

- ogólne – związane z przygotowaniem dokumentacji technicznej, ekspertyz, konsultacji społecznych, map do celów projektowych, studium wykonalności
- wykonania robót budowlanych
- usług inspektora nadzoru
- zarządzania projektem oraz jego promocji.

Rozważ, w jakim okresie planowana jest inwestycja i czy popyt na wykonawców robót nie przewyższa podaży. – Coraz więcej beneficjentów musi powtarzać przetargi, gdyż rynek zamawiającego zmienił się w rynek wykonawcy, a ceny ofert przekraczają koszty inwestorskie. To może generować wyższe koszty wykonania inwestycji i spowodować opóźnienia w realizacji projektu – prze-

NIEPRZEWIDZIANY PROTEST

Projekt należy czasem konsultować społecznie. W przeciwnym razie w trakcie realizacji wykonawcy mogą zaskoczyć np. protesty. Tak było podczas budowy linii szybkiego tramwaju w Szczecinie – zaprotestowali mieszkańcy Willi Grüneberga, która stała na drodze wytyczonej trasy. W efekcie wykonawca zrealizował kosztowną i skomplikowaną operację przesunięcia domu.

strzeża Edyta Modzelewska. I podaje przykład zaplanowanej inwestycji związanej z remontem murów obronnych w Trzebiatowie. Rozpisane przetargi pokazały, że ceny ofert przekraczają kilkukrotnie wartość zabezpieczonych na inwestycję środków. Miasto musiało odłożyć te plany.



GDY BRAKUJE PIENIĘDZY NA WKŁAD WŁASNY I KOSZTY NIEUJĘTE W BUDŻECIE, REALIZACJA PROJEKTU Z DOFINANSOWANIEM STAJE SIĘ CIĘŻAREM NIE DO UDŹWIGNIĘCIA

Pieniądze na utrzymanie inwestycji

Ważne są nie tylko koszty, jakie trzeba ponieść na realizację inwestycji. Pomyśl o tym, ile będziesz musiał wydawać na bieżące funkcjonowanie, wynagrodzenia dla pracowników obsługujących nową infrastrukturę, usługi serwisowe czy też na odtworzenia środków trwałych po okresie eksploatacji.

W studium wykonalności należy przygotować rachunek przepływów pieniężnych w okresie realizacji i eksploatacji projektu. – Niektórzy łapią się za głowę, gdy przychodzi im płacić rzeczywiste koszty funkcjonowania inwestycji. Przykładowo teatr zaplanował dobudowanie dwóch scen. Oznacza to jednak większą liczbę przedstawień i rozbudowę zespołu. Trzeba wziąć pod uwagę wzrost kosztów osobowych, a pensje raczej rosną, niż maleją. Ceny biletów w tego typu placówkach nie pokrywają kosztów działalności. Placówka będzie zatem musiała pozyskać większe dotacje na pokrycie prowadzonej działalności – mówi Piotr Wolski.

W SW należy zaplanować także koszty odtworzeniowe. Nie należy ich mylić z kosztami bieżących napraw, przeglądów i konserwacji – zaliczanych do kosztów operacyjnych. Odtworzeniu podlegają tylko środki trwałe, które zostały całkowicie amortyzowane w trakcie okresu referencyjnego. Nakłady odtworzeniowe ponoszone w okresie eksploatacji projektu wpływają na wzrost wartości środków trwałych (większe odpisy amortyzacyjne). – Dziś sporo się inwestuje w tabor miejski. Nowoczesne autobusy służą najwyżej kilkanaście lat. Potem je trzeba wymienić, zachowując przynajmniej ten sam standard – wyjaśnia Piotr Wolski.

Prezes Lijewski również podkreśla, by na etapie projektowania zawsze zadać sobie pytanie, jak będziemy dbać o nową infrastrukturę i jakie

CIĘŻAR PONAD SIŁY

Sięganie po dotację w sposób nieprzemyślany prowadzi do kłopotów. W 2018 r. Gmina Ostrowice zniknęła z mapy województwa zachodniopomorskiego m.in. z powodu błędów inwestycyjnych. W mediach pojawiły się nawet nagłówki głoszące, że „gmina Ostrowice została doprowadzona do bankructwa w efekcie realizowania polityki Unii Europejskiej”. Oczywiście, to nie Unia była winna bankructwu, lecz niefrasobliwe planowanie i prowadzenie inwestycji ponad możliwości. Gmina realizowała projekty o takiej wartości, że nie było jej stać na pokrycie wkładu własnego, wobec czego zadłużała się (również w parabankach). Dodatkowo w efekcie błędów przy jednym z projektów musiała zwrócić dotację w wysokości 3,5 mln zł.

będą koszty jej utrzymania podczas eksploatacji. – Gdy inwestor nie pomyśli o tym zawczasu, może się okazać, że koszt funkcjonowania nowego obiektu będzie przerastał możliwości zarządcy – dodaje prezes.



PODCZAS PRZYGOTOWANIA PROJEKTU POMYŚL O KOSZTACH EKSPLOATACJI INWESTYCJI W PERSPEKTYWIE 15-30 LAT. MUSISZ NA TO ZAGWARANTOWAĆ PIENIĄDZE

Wskaźniki w projekcie

Krytycznie podchodź do wyznaczania wskaźników w projektach. Plany opieraj na rzetelnej analizie, z uwzględnieniem wystąpienia różnych trudności.

Praktyka pokazuje, że wskaźniki we wnioskach są często wywindowane. W większości przypadków wnioski przygotowują firmy zewnętrzne, którym zależy na sukcesie i przyznaniu dofinansowania ich klientowi. W konsekwencji wpisują takie wartości wskaźników (np. liczba użytkowników), by wniosek dostał jak najwięcej punktów w trakcie oceny. – Problem pojawia się wówczas, gdy nikt w porę nie skoryguje nierealnych wartości i beneficjent podpisze umowę o dofinansowanie swojego przedsięwzięcia. Osoby kontrolujące projekt zawsze sprawdzają, czy wskaźniki zostały osiągnięte. Zaskoczony beneficjent stwierdza wówczas: takich wartości nie da się osiągnąć – mówi Piotr Wolski.

W projektach mamy do czynienia z dwoma rodzajami wskaźników: produktu oraz rezultatu. Przykładem wskaźnika produktu jest liczba zmodernizowanych lub wyremontowanych budynków, długość przebudowanej drogi, liczba powstałych placów zabaw. Wskaźnik ten należy określić precyzyjnie, opierając się na dokumentacji technicznej. Dokumentami potwierdzającymi są m.in. protokoły odbioru robót czy wykonania usługi, pozwolenie na użytkowanie, faktury wraz z dowodami zapłaty.

Wskaźniki rezultatu wiążą się ze spodziewanymi efektami realizacji projektu (np. skrócenie czasu przejazdu z miejscowości A do miejscowości B w związku z modernizacją drogi, wzrost liczby pasażerów dzięki wymianie taboru, ilość zaoszczędzonej energii w wyniku termomodernizacji budynku). – Jeśli wskaźnik nie ma wpływu na ocenę wniosku i nie wiąże się z dodatkowymi punktami, nie nakładajmy na siebie niepotrzebnych zobowiązań. Należy skoncentrować się na tych obligatoryjnych. Jeżeli np. trzeba podać liczbę turystów korzystających z powstałej infrastruktury, przeanalizujemy, jaka jest realna wartość tego wskaźnika w przypadku naszego przedsięwzięcia (np. 20% turystów przebywających w danej miejscowości) – radzi Edyta Modzelewska.

Analiza popytu w SW ma pokazać faktyczne zapotrzebowanie na infrastrukturę. – Studium musi dotyczyć okresu ekonomicznego życia projektu (infrastruktury). Dla ułatwienia oceny wskazano okresy referencyjne w wytycznych zarówno KE, jak i MR oraz IZ. Z okresu odniesienia wnioskujemy, czy projekt jest rentowny, czy nie (żeby dostał dofinansowanie, powinien nie być, ale powinien zarobić na swoje utrzymanie). Ale też określa się ewentualne generowanie dochodu – wyjaśnia Piotr Wolski.



WSKAŹNIKI HURRAOPTYMYSTYCZNE, WYMIERZONE WYŁĄCZNIE W UZYSKANIE WYŻSZEJ OCENY WNIOSKU, STAJĄ SIĘ PROBLEMEM NIE DO PRZEBRNIĘCIA

Jerzy Gontarz

HARMONOGRAM NABORÓW WNIOSKÓW O DOFINANSOWANIE DLA RPOWZ 2014-2020 (KWIECIEŃ-CZERWIEC 2019 R.)

Termin naboru	Działanie lub poddziałanie	Typ projektu
od 28 marca do 29 kwietnia	3.6 Wsparcie rozwoju systemów oczyszczania ścieków	Typ 1: Budowa lub modernizacja oczyszczalni ścieków Typ 3: Budowa i modernizacja sieci kanalizacyjnych
od 1 kwietnia do 30 maja	1.13 Tworzenie i rozbudowa infrastruktury na rzecz rozwoju gospodarczego w ramach Kontraktów Samorządowych	
od 1 kwietnia do 30 maja	2.4 Zrównoważona multimodalna mobilność miejska i działania adaptacyjne łagodzące zmiany klimatu w ramach Kontraktów Samorządowych	
od 1 kwietnia do 30 maja	9.7 Ośrodki popularyzujące naukę w ramach Kontraktów Samorządowych	
od 27 kwietnia do 28 maja	7.6 Wsparcie rozwoju usług społecznych świadczonych w interesie ogólnym	Typ 1: Rozwój usług asystenckich i opiekuńczych (skierowanych do osób niesamodzielnych)
od 30 kwietnia do 28 czerwca	1.5 Inwestycje przedsiębiorstw wspierające rozwój regionalnych specjalizacji oraz inteligentnych specjalizacji	Konkurs dla sektora turystycznego
od 30 kwietnia do 28 czerwca	1.16 Zwiększenie dostępu do usług IOB	Typ 2: Profesjonalizacja IOB
od 2 maja do 31 grudnia	1.1 Projekty badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw	Typ 1: Małe projekty B+R (konkurs w rundach co dwa miesiące)
od 8 maja do 10 czerwca	6.1 Usługi rozwojowe skierowane do przedsiębiorców i pracowników przedsiębiorstw na podstawie systemu popytowego	Typ 1: Wsparcie skierowane do przedsiębiorców z sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw oraz ich pracowników w ramach Podmiotowego Systemu Finansowania usług rozwojowych
od 8 maja do 10 czerwca	8.6 Wsparcie szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe oraz uczniów uczestniczących w kształceniu zawodowym i osób dorosłych uczestniczących w pozaszkolnych formach kształcenia zawodowego	Wszystkie typy projektów
od 15 maja do 28 czerwca	4.6 Wsparcie infrastrukturalnych form ochrony przyrody i krajobrazu	Typ 2: Ukierunkowanie ruchu turystycznego na obszarach cennych przyrodniczo
od 28 maja do 30 lipca	2.14 Poprawa jakości powietrza – Zachodniopomorski Program Antysmogowy	
od 28 maja do 30 lipca	2.15 Termomodernizacja budynków jednorodzinnych – Zachodniopomorski Program Antysmogowy	
od 30 maja do 31 lipca	9.9 Infrastruktura szkolnictwa zawodowego w ramach Kontraktów Samorządowych	
od 3 czerwca do 29 listopada	1.1 Projekty badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw	Typ 2: Projekty badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw ukierunkowane na wdrożenie wyników prac B+R w działalności gospodarczej (wraz z komponentem wdrożeniowym). Konkurs w rundach co trzy miesiące
od 24 czerwca do 24 lipca	6.5 Kompleksowe wsparcie głównie dla osób bezrobotnych, biernych zawodowo, zwłaszcza znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy, obejmujące pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy oraz działania na rzecz podnoszenia kwalifikacji zawodowych	Typ 2: Wsparcie indywidualnej i kompleksowej aktywizacji zawodowej osób biernych zawodowo lub bezrobotnych niezarejestrowanych w PUP znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy Typ 3: Kompleksowe wsparcie i indywidualna pomoc realizowana zgodnie z zaplanowaną ścieżką wsparcia osób o statusie ubogich pracujących, odchodzących z rolnictwa, zatrudnionych na umowach krótkoterminowych i cywilnoprawnych
od 24 czerwca do 24 lipca	7.2 Wsparcie dla tworzenia podmiotów integracji społecznej oraz podmiotów działających na rzecz aktywizacji społeczno-zawodowej	Typ 1: Aktywna integracja (społeczna, edukacyjna, zawodowa, zdrowotna) osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym poprzez tworzenie podmiotów integracji społecznej, tj. CIS, KIS, ZAZ, WTZ, oraz podmiotów działających na rzecz aktywizacji społeczno-zawodowej
od 28 czerwca do 31 lipca	4.4 Wsparcie nieinfrastrukturalnych form ochrony przyrody	Wszystkie typy projektów
od 28 czerwca do 31 lipca	4.8 Podnoszenie jakości ładu przestrzennego	Wszystkie typy projektów

PUNKTY INFORMACYJNE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

INFOLINIA: 800 34 55 34



www.rpo.wzp.pl

